



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
**Komisji Środowiska (144.)**  
**w dniu 30 lipca 2019 r.**

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1260, druki sejmowe nr 3616 i 3661).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zdzisław Pupa)

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Myślę, że są już wszyscy – chyba w komplecie jesteśmy – którzy byli zainteresowani udziałem w dzisiejszym posiedzeniu Komisji Środowiska.

Otwieram posiedzenie Komisji Środowiska, na którym omówimy punkt pod nazwą: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw – druk senacki nr 1260, druki sejmowe nr 3616 i 3661.

W dzisiejszym posiedzeniu senackiej Komisji Środowiska – jest to sto czterdzieste czwarte posiedzenie senackiej komisji – bierze udział pani Małgorzata Golińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. Witamy panią minister. Pani minister towarzyszy pan minister Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu. Jest z nami również rzecznik praw obywatelskich, pan Adam Bodnar, z osobami towarzyszącymi. Serdecznie witam wszystkie osoby towarzyszące panu rzecznikowi. Jest z nami przedstawiciel głównego inspektora ochrony środowiska w osobie jego zastępcy, pana Marka Surmacza. Serdecznie witamy pana razem z osobami towarzyszącymi. Jest z nami... Zaraz, żeby nie pominąć nikogo... Jest z nami generalny dyrektor ochrony środowiska, pan Szweda-Lewandowski. Witamy pana ministra. Szanowni Państwo, jest z nami również pani europoseł, pani Sylwia Spurek. Witamy szanowną panią. Nie widzę pani...

(Głos z sali: Tam...)

A, jest tam pani. Dobrze. Witamy.

Jest z nami pani Gabriela Lewantowicz... Tak? Dobrze przeczytałem?

(Głosy z sali: Lenartowicz.)

Dobrze. Witamy serdecznie, Pani Poseł.

Witam szanownych państwa, których nie wymieniałem. Są z nami również przedstawiciele stowarzyszeń i partii, np. Zarządu Krajowego Partii Zieloni i Stowarzyszenia „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot”. Jest wiele środowisk, które w jakiś sposób... Jest z nami pan Mirosław Sałata z Najwyższej Izby Kontroli. Jest tutaj wiele, wiele środowisk, które są żywo zainteresowane przedmiotową ustawą, dlatego serdecznie państwa witam.

Chciałbym zapytać, czy są tu, na sali, przedstawiciele organizacji lobbystycznych, którzy działają w ramach

ustawy lobbingowej. Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem, że nie ma.

Chciałbym też poinformować, że posiedzenie komisji jest transmitowane przez łącza internetowe na stronach senackich, tak że można będzie to posiedzenie później odtworzyć i przeanalizować, co było mówione, kto zabierał głos i jakie były stanowiska poszczególnych osób.

Z uwagi na to, że jest nas kilkadziesiąt osób, a przedmiot ustawy budzi, przynajmniej w Senacie... Po posiedzeniu Sejmu dosyć mocne emocje się rozbudziły wokół tej ustawy, bo dostaliśmy mnóstwo maili, informacji na ten temat. Zaangażował się w tę sprawę również pan Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich – myślę, że z pożytkiem dla tej ustawy. Są z nami pani minister i pan minister z Ministerstwa Środowiska, którzy udzielą wszelkich wyjaśnień i rozwieją wszystkie wątpliwości, a być może zaproponują też jakieś dodatkowe pomysły, które by wychodziły naprzeciw tym oczekiwaniom. Ale nie jestem tego pewny. Pani minister, która reprezentuje rząd i Ministerstwo Środowiska, odniesie się do tego w swoim wystąpieniu.

Szanowni Państwo, abyśmy tego nie rozciągali, nie trwali długo w jakichś emocjach, proponuję, żeby po informacji pani minister oraz po uwagach naszego Biura Legislacyjnego – szanownego pana legislatora, który nas wspiera, pana Mirosława Reszczyńskiego – nastąpiła dyskusja. Proponowałbym, żeby w pierwszej kolejności w dyskusji krótko zabrali głos senatorowie, ale w taki sposób, żeby ta dyskusja koncentrowała się na ewentualnych propozycjach ulepszenia tej ustawy. Czyli jak już zabieramy głos, to niech – no, tak byłoby dobrze – kończy się to, można powiedzieć, jakąś propozycją czy też ewentualnie zgłoszeniem uwagi czy poprawki do ustawy. Tak samo bym prosił, żeby państwo nie przeciągali swoich wystąpień. Możemy tutaj przedyskutować całą noc, ale w praktyce to by doprowadziło do tego, że po prostu zmęczilibyśmy się wielomówstwem. No, chciałbym, żebyśmy konkretyzowali swoje wypowiedzi. Jeśli ktoś ma uwagę, to proszę tę uwagę zgłosić i ewentualnie przedstawić uzasadnienie tej uwagi, tak żeby to nie trwało dłużej niż minutę. Myślę, że jesteśmy w stanie taką uwagę w ciągu minuty wyartykułować.

Chciałbym, żebyśmy na tym posiedzeniu komisji dobrze się czuli. Nie chciałbym, żeby ktoś się czuł pokrzywdzony, niedowartościowany, niedoceniony, dlatego będziemy zwracać baczną uwagę na to, żeby wszystkie elementy były tutaj właściwie zauważane.

Wymieniłem i ministerstwo, i Biuro Legislacyjne, ale myślę, że po Biurze Legislacyjnym poproszę jeszcze pana rzecznika praw obywatelskich, aby również on zabrał głos, a to z tego względu, że rzecznik wystosował pismo do senackiej Komisji Środowiska, a pani minister w odpowiedzi na to pismo udzieliła swoich wyjaśnień. Myślę, że państwo, którzy przychodzą z tych stowarzyszeń różnych... Przepraszam, że tak mówię, no ale inaczej musiałbym wymieniać nawy tych stowarzyszeń. Pan rzecznik was chyba reprezentuje w znacznej mierze. Przynajmniej takie wrażenie odnoszę po zapoznaniu się tą korespondencją, która była prowadzona, z informacjami, które do mnie docierały.

Żeby nie przedłużać, poproszę szanowną panią minister o zabranie głosu i przedstawienie ustawy, która jest procedowana na tym właśnie posiedzeniu, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji.

Proszę bardzo, Pani Minister.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo dziękuję. Na wstępie przepraszam za to opóźnienie, ale...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Prosilibyśmy podsunąć bliżej mikrofon, żeby było lepiej słychać panią minister.)*

Dobrze.

I od razu też z góry przepraszam, że będę musiała wyjść w trakcie posiedzenia komisji, dlatego że w Sejmie będzie w tym czasie posiedzenie komisji sejmowej, również do spraw ochrony środowiska. Zostanie pan minister Mazurek wraz z panem ministrem Andrzejem Szwedą-Lewandowskim, tak więc oczywiście będą tu osoby kompetentne do udzielania wszelkich informacji i odpowiedzi.

Szanowni Państwo, ta ustawa, którą zaproponowała Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, wynika z propozycji, które spływały do generalnej dyrekcji z podległych jej regionalnych dyrekcji ochrony środowiska. Wskazywały one na pewne utrudnienia, z którymi te dyrekcje zderzają się na co dzień w kontekście wydawanych... czy też tematów, którymi się zajmują. Zaproponowaliśmy kilka usprawnień, które mają w efekcie doprowadzić do przyspieszenia realizacji inwestycji na terenie naszego kraju, zmniejszenia biurokracji w tych miejscach, w których jest ona w naszym przekonaniu, w przekonaniu regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, nadmierna i niepotrzebna.

Zmiany dotyczą również kwestii dostosowania polskiego prawa do prawa europejskiego, na co zwracała uwagę Komisja Europejska w swoim piśmie z marca tego roku. Część tych uwag realizujemy właśnie zapisami tej ustawy.

Jeśli chodzi o treść, to myślę, że skoncentruję się na tym, co wywołuje najwięcej emocji, a mianowicie na kwestii uregulowania statusu strony. W związku z tym, że pojawiła się w naszej propozycji zmiana dotycząca zapisu, który mówi o tym, kto może być stroną w postępowaniu, i że wywołała ona olbrzymie zaniepokojenie, które jest artykułowane w mediach, jak również w piśmie rzecznika praw obywatelskich, chciałabym wskazać, że nie zależy nam ani

nie zależało na... W naszym przekonaniu nie doprowadzimy tymi zmianami do ograniczenia praw obywateli, jeśli chodzi o udział w postępowaniach.

I teraz wskażę, jakie zmiany zaproponowaliśmy. Mianowicie ustawa zawiera 3 punkty, jeśli chodzi o stronę postępowania o wydanie decyzji środowiskowej. Dotychczas stroną byli właściciele działek bezpośrednio graniczących z działką, na której jest planowana czy prowadzona inwestycja. Do czego to prowadziło? Prowadziło to do tego, że w przypadku wielu inwestycji, które były uciążliwe dla społeczeństwa – czy raczej mogły być uciążliwe, jeśli chodzi o planowane inwestycje – wielu właścicieli nieruchomości nie mogło być stronami. Dlaczego? Z prostej przyczyny. No, np. od działki, na której miała powstać inwestycja, oddzielała ich droga. Zgodnie z dotychczas obowiązującym prawem, jeżeli oddzielała ich droga, oni już nie mogli stać się stroną takiego postępowania na podstawie tego kryterium, mimo że mogliby bezpośrednio odczuwać skutki tej inwestycji. Z kolei w przypadku realizacji inwestycji liniowych, chociażby remontu drogi na wybranym odcinku, 1,5-kilometrowym czy 2-kilometrowym, stronami w postępowaniu mogli być wszyscy właściciele działek na całej długości drogi, nawet jeśli taka droga miała długość kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów. To było zupełnie niepotrzebne, zwłaszcza że właściciele z ostatnich kilometrów ten remont drogi zupełnie nie dotyczył. I to jest ta kluczowa zmiana, o której dyskutuje się w mediach, zmiana przedstawiana jako ograniczająca prawo obywateli do bycia stroną. Ważne też jest, żebyśmy jasno powiedzieli, że nie ma w tej ustawie zapisu, w którym się mówi, że na mocy tej ustawy dopuszczamy budowanie czy stawianie inwestycji uciążliwych, jak różne fermy, bezpośrednio pod oknem mieszkańców. To jest duże przekłamanie i warto o tym mówić. Ale to jest tylko pierwszy punkt, który definiuje stronę.

Warto zaznaczyć, że pozostają jeszcze 2 kolejne punkty, w których również ta ustawa to precyzuje. Drugi punkt dotyczy jakości środowiska, a brzmi on dokładnie tak: „działki, na których w wyniku realizacji, eksploatacji lub użytkowania przedsięwzięcia zostałyby przekroczone standardy jakości środowiska”. I jest jeszcze trzeci punkt, który funkcjonuje od niedawna, bo został wprowadzony dopiero w 2017 r. Mianowicie określa on ten obszar jako działki znajdujące się w zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości zgodnie z jej aktualnym przeznaczeniem. Mamy przekonanie, że te 3 zaproponowane w ustawie przesłanki raczej wzmacniają pozycję obywateli, którzy mogą być przeciwni realizacji różnych inwestycji i chcą stać się stronami, niż coś komuś odbierają czy osłabiają prawa tych mieszkańców. Myślę, że to jest najważniejszy z zapisów, o których warto powiedzieć.

Żeby nie przeciągać, nie będę już odnosiła się do większej liczby szczegółów, niemniej jeżeli pojawią się wątpliwości, to oczywiście do każdego pytania będziemy się starali szczegółowo odnieść.

Mamy tu również prezentację takich map dla inwestycji, o których najgłośniejsze jest w mediach, które są przedstawiane przez organizacje pozarządowe jako przykłady realizacji inwestycji, w przypadku których nagle zmniejszy się liczba

stron. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska dokonała takiej symulacji stron, które mogłyby uczestniczyć w postępowaniu na podstawie dziś obowiązujących przepisów i na podstawie proponowanych zmian, czyli na podstawie nowych zapisów w ustawie. Mam nadzieję, że w trakcie dyskusji będzie możliwość, żeby te mapki państwu zaprezentować. One, zdaje się, są wydrukowane i powinny zostać państwu udostępnione. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Poprosimy teraz pana o zaprezentowanie opinii Biura Legislacyjnego.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Państwo Przewodniczący! Panie Rzeczniku! Pani Minister! Panowie Ministrowie! Szanowni Goście! Panowie Senatorowie!

Biuro przygotowało opinię co do omawianej ustawy. Zawarliśmy w niej 2 uwagi. Uwagi te nie skutkują propozycjami poprawek z tej racji, że wydawało się nam, że ewentualne poprawki mogłyby mieć charakter rozstrzygnięć merytorycznych.

Jednakże na wstępie swojej wypowiedzi pragnę zauważyć, że w punkcie drugim opinii Biura Legislacyjnego, w którym zawarty jest przebieg prac legislacyjnych, zwróciliśmy uwagę na powstałe na etapie prac legislacyjnych w Sejmie wątpliwości co do zgodności przepisów omawianej ustawy z prawem Unii Europejskiej oraz umowami międzynarodowymi wiążącymi Rzeczpospolitą Polską. Oddaliśmy tam też kontekst tych obiekcji. Zwróciliśmy uwagę, że szereg tych wątpliwości zostało zgłoszonych już na etapie procesu konsultacji, na tzw. rządowym etapie prac legislacyjnych. Na etapie prac sejmowych wątpliwości te zostały podtrzymane. Następnie wpłynęło do Senatu stanowisko pana rzecznika.

Nasza opinia nie zawiera konkluzji, która by przedstawiała jednoznaczną ocenę tych regulacji. Wydaje nam się, że stanowiska strony rządowej czy pana rzecznika, również przedstawicieli organizacji społecznych, przedstawiane na posiedzeniu komisji pozwolą podjąć panom senatorom decyzję co do zasadności rozwiązań proponowanych przez różne strony odnoszące się do omawianej ustawy.

Jeśli chodzi o nasze 2 uwagi, to pierwsza z nich dotyczy art. 1 pkt 3 noweli w zakresie dodawanego do ustawy ocenowej art. 47a. Zgodnie z tym przepisem przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko nie wymaga projekt stosownego dokumentu lub jego zmiany... I tutaj są 2 kryteria przywołane. Pierwsze: „przygotowany wyłącznie dla celów obrony narodowej lub obrony cywilnej”. Ta regulacja nie budzi naszych wątpliwości. Jako kolejny przywołany jest projekt finansowy lub budżetowy. Tu mamy pewne wątpliwości, choćby co do literalnej wykładni tego przepisu. O ile sformułowanie „projekt finansowy” ma swoje odzwierciedlenie w języku polskim,

o tyle sformułowanie „projekt budżetowy” sprawia nam tu trudności. Przymiotnik „budżetowy” odnosi się zazwyczaj do jednostek sektora finansów publicznych, jednak w tym zakresie wydaje nam się, że to rozumienie jest zbyt szerokie. Wiemy, że to jest wyrażenie wzorowane na dyrektywie, niemniej przedstawiamy tutaj naszą wątpliwość. W zależności od ewentualnych wyjaśnień możliwe będzie sformułowanie poprawki.

Druga uwaga dotyczy art. 4 omawianej ustawy w zakresie ust. 1 i 2. Jest to przepis przejściowy. W myśl tego przepisu do spraw wszczętych na podstawie ustaw zmienianych w art. 1, czyli ustawy ocenowej, oraz art. 3, czyli ustawy – Prawo ochrony środowiska, i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosowane będą przepisy dotychczasowe. Także ust. 2 w art. 4 przewiduje, że do spraw wszczętych na podstawie ustawy zmienionej w art. 1 i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 63, art. 64 ust. 1 i 3a, art. 65, art. 74 ust. 3b i 3h, art. 84 ust. 1 i 1a oraz art. 86d, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Tutaj wskazujemy jedynie na ewentualne trudności w stosowaniu tych przepisów na różnych etapach postępowania. Z uwagi na to, że ewentualne rozwiązanie tego problemu miałyby charakter merytoryczny, również nie składamy propozycji poprawki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję bardzo panu mecenasowi za uwagi.

Czy pani minister chce się odnieść do tego, co pan legislator powiedział, czy nie? Później, tak? Teraz? Proszę bardzo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Może być później.

Poprosimy teraz rzecznika praw obywatelskich o zabranie głosu i ewentualnie zgłoszenie swoich uwag.

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Minister! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowna Pani Europeose! Szanowni Państwo! Dostojni Zgromadzeni Goście!

Na wstępie mojego wystąpienia chciałbym zaprotestować przeciwko słowom pana przewodniczącego, że ja tutaj jako rzecznik reprezentuję organizacje pozarządowe...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: ...Nie protestować, bo ja to mówiłem w cudzysłowie oczywiście.)*

No właśnie. Ale wydaje mi się, że warto to zaznaczyć.

Chciałbym powiedzieć, że ja raczej staram się reprezentować obywateli, których spotykam, jeżdżąc po kraju, na różnych spotkaniach regionalnych, gdzie często pojawiają się tematy – to się powtarza w różnych zakątkach Polski – związane z ochroną środowiska, związane z działalnością ferm hodowlanych, związane z tym, że występuje fetor, z którym coraz trudniej walczyć.

To, co mnie zaskakuje, to jest to, że spotykamy się tutaj i dyskutujemy o kwestiach – moim zdaniem o ogranicze-



niach – związanych z udziałem, partycypacją obywateli w procesie decyzyjnym, zamiast debatować np. nad przyjęciem ustawy antyodorowej. My tak naprawdę powinniśmy teraz, na koniec tej kadencji Sejmu i Senatu, dyskutować na temat przyjęcia kompleksowej ustawy antyodorowej, która by rozstrzygała cały szereg problemów, a której urząd rzecznika nie może się doczekać od ponad 12 lat.

Chciałbym państwu na wstępie opowiedzieć taką krótką anegdotę. Przepraszam, że zajmuję czas, ale pamiętam, jak w 2017 r. koledzy z Zespołu Prawa Administracyjnego i Gospodarczego przynoszą mi projekt wystąpienia w sprawie konieczności przyjęcia ustawy antyodorowej i mówią do mnie: panie rzeczniku, wie pan, to już jest drugie wystąpienie do ministra Szyszki. Ja tak patrzę na nich i mówię: ale dlaczego? A oni mówią: no bo pierwsze wysłaliśmy w 2007 r., kiedy ministrem do spraw ochrony środowiska też był minister Szyszko.

Mówię o tym, żeby pokazać, jaki mamy problem. Problem mamy z tym, że w Polsce nie walczymy z konsekwencjami wielkich inwestycji dotyczących ferm hodowlanych, w zasadzie przemysłowych, które powodują zatrucie środowiska, zatrucie życia mieszkańców, np. mieszkańców Kawęczyna koło Wrześni, mieszkańców Kruszynian – zresztą są tutaj z nami przedstawiciele społeczności tatarskiej. To zatrucie nie jest dostrzegalne z poziomu Warszawy. Trzeba tam pojechać, trzeba powdychać powietrze zatrutowane przez zakłady produkcyjne, przez fermy, przez spalarnie, aby zrozumieć na czym to polega, na czym polega życie w fetorze. To powoduje, że częstokroć ci obywatele nie mają żadnego ratunku, nie mają pomocy.

Nam się wydawało do tej pory, że rola państwa powinna polegać na przywracaniu równowagi, zwłaszcza tam, gdzie dominującą pozycję ma inwestor, który może wpływać na różne sposoby na realizację odpowiedniego przedsięwzięcia, który może wykorzystywać fakt, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, który może wykorzystywać fakt, że czasami władze lokalne są dość słabe albo po prostu pokłócone ze sobą i nie są w stanie odpowiednio silnie mu się przeciwstawiać. No, wtedy ci mieszkańcy, którzy są dotknięci tego typu inwestycjami, mogą przynajmniej liczyć na prawo, mogą liczyć na to, że pojawi się jakaś organizacja pozarządowa, która zechce im pomóc gdzieś w okolicach Żuromina, Piły czy właśnie Kruszynian, mogą liczyć na rzecznika praw obywatelskich, ale mogą też liczyć na odpowiednie postępowania przed organami administracji oraz postępowania przed sądami administracyjnymi.

Nasz udział w jednej ze spraw, dotyczącej zresztą Kawęczyna, pokazał, że to faktycznie może zostać osiągnięte. Tym, co nas najbardziej zaskoczyło, było to, że jak przyjrzelśmy się tym przepisom, to nam wyszło – bo właśnie policzyliśmy te 100 m – że gdyby te przepisy już obowiązywały, to w tym Kawęczynie nie mielibyśmy podstawy interwencji, a mieszkańcy, którzy zamieszkują akurat 170 m od planowanej inwestycji, nie mieliby możliwości zainterweniowania, nie mieliby możliwości uczestniczenia w sprawie w charakterze strony. No, można by czysto administracyjnie wyliczyć z liniijką tę odległość i odmówić im udziału, i to w sytuacji, kiedy w ich miejscowości już wcześniej były 2 inne fermy, a ta trzecia po prostu już

tylko, można powiedzieć, dokładała się do tego ze swoim smrodem, fetorem.

Dlatego moim zdaniem obowiązujące prawo już teraz nie zapewnia równowagi stron postępowań środowiskowych na linii inwestor – mieszkańcy. Zasadniczym dokumentem w postępowaniu jest raport o oddziaływaniu na środowisko, który to raport jest zresztą sporządzany na zlecenie inwestora. Ta ustawa, jeżeli wejdzie w życie, naszym zdaniem znacznie pogłębi ten stan nierówności i pogorszy standard prawa sąsiadów inwestycji do dostępu do sądu w sprawach środowiskowych.

Szanowni Państwo, chciałbym podkreślić, że oczywiście trudno jest w sytuacji, kiedy większość naszego społeczeństwa spożywa mięso, zakazać zakładania ferm hodowlanych. To jest przecież oczywiste, że one gdzieś muszą istnieć, gdzieś musi odbywać się produkcja. Ale chodzi o to, że zasada zrównoważonego rozwoju, która jest wyrażona w art. 5 konstytucji, powinna tak określać nasze postępowanie i sposób postępowania naszych władz, aby równoważyć z jednej strony prawo do czystego środowiska oraz prawa i interesy społeczności lokalnej a z drugiej strony interesy tych, którzy chcieliby inwestować. Rozwój gospodarczy powinien mieć jednak swoje ograniczenia, nie powinien polegać tylko na tym, że myślimy w kategoriach nowych hal, nowej pracy, podatków i zysków dla budżetu państwa. Musimy zastanowić się, co zostawimy przyszłym pokoleniom, a także jakie życie gotujemy tym, którzy mieszkają daleko od szosy i którzy nie mają możliwości łatwego poskarżenia się. Co więcej, czasami nawet trudno ich problemami zainteresować społeczność wielkomiejską. Ja sam przyznaję, że póki nie zacząłem tam jeździć, nawet nie zdawałem sobie sprawy z tych problemów i z tego, jak one są bolesne dla ludzi, którzy właśnie tam, daleko od szosy, mieszkają.

Dlatego uważam, że ta ustawa ogranicza prawo udziału organizacji pozarządowych w postępowaniach, ogranicza możliwość działania tych wszystkich wspólnot lokalnych, które zakładają stowarzyszenia czy szukają pomocy u innych, u bardziej doświadczonych społeczników. No, przecież powstały już organizacje, które, można powiedzieć, wręcz specjalizują się w tej problematyce, które już się nauczyły, jak poruszać się w tym, tak trudnym do opanowania, gąszczu przepisów.

Zastanawia nas właśnie, czy nie chodzi o to, że komuś zaczęło być trudno, że ktoś zaczął narzekać na nadmierny udział organizacji, czyli społeczeństwa obywatelskiego, w tych procesach decyzyjnych, że ktoś zaczął rozważać, w jaki sposób ukrócić ich działania. A jeden z przepisów, które są w tej ustawie – już nawet nie wchodzę w te przepisy merytoryczne – jest to, że przepisy tej ustawy będą miały zastosowanie do postępowań, które już się toczą. Czyli będzie można na podstawie tych nowych przepisów w różnych postępowaniach toczących się w całym kraju powycinać czy powykluczać – no, może tak bym powiedział – niektóre organizacje pozarządowe.

Wskazaliśmy w naszej opinii dla marszałka Senatu, że oczywiście musimy tutaj pamiętać o dyrektywie europejskiej, musimy pamiętać o konwencji z Aarhus. Te argumenty były sygnalizowane przez organizacje pozarządowe, m.in. tak znane jak Fundacja „ClientEarth”, ale

nie zostały wystarczająco wzięte pod uwagę. No i teraz wyobraźmy sobie, że ta ustawa wejdzie w życie. Jeżeli my już teraz widzimy jej wady, a te wady nie są eliminowane, no to konsekwencją tego będzie to, że prędzej czy później Komisja Europejska będzie mogła wszcząć postępowanie w sprawie naruszenia przepisów prawa europejskiego ze względu na złe, niewłaściwe wdrożenie tychże przepisów prawa europejskiego.

Jestem tutaj osobiście, ponieważ uważam, że to jest naprawdę ważna rzecz. Jestem tutaj, ponieważ moją rolą jest bycie reprezentantem właśnie tych, którzy mają trudności z dotarciem ze swoim głosem do centrum decyzyjnego. I po to m.in. jeździłem po kraju – i cały czas będę jeździł – żeby te argumenty przedstawić. Chciałbym właśnie uczulić na to szanowną komisję, szanowne panie senator oraz panów senatorów, a także poprosić, żeby naprawdę rozważyli państwo, czy przyjęcie ustawy w tym kształcie jest konieczne, czy konieczne jest wprowadzanie tych ograniczeń dotyczących 100 m, dotyczących tego informowania za pomocą obwieszczeń. Tu jest szereg szczegółowych postanowień, które moim zdaniem ograniczą udział organizacji pozarządowych w tych procesach decyzyjnych.

Jeżeli pan przewodniczący wyrazi zgodę, to ja może poproszę jeszcze pana dyrektora Kosiedowskiego z mojego biura, żeby się odniósł do szczegółowych kwestii zawartych w tej ustawie.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Proszę bardzo.

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar: Tak?)*

Prosiłbym tylko w sposób syntetyczny...

### **Specjalista w Zespole Prawa Administracyjnego i Gospodarczego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Łukasz Kosiedowski:**

Jak najbardziej. Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jak najbardziej.

Nasze zasadnicze wątpliwości budzą zmiany, jakich ustawa dokonuje w art. 74. Pierwszą kwestią jest zmniejszenie limitu stron postępowania, który uprawnia organ do zastosowania art. 49 k.p.a. Przypominam, że art. 49 k.p.a. jest przepisem wyłączającym stosowanie kodeksowej zasady doręczeń – miast tego dokonuje się obwieszczeń. Nasza praktyka – bo ja będę mówił trochę z pozycji praktyka – wskazuje, że stosowanie art. 49 niestety często jest powodem tego, że osoby, które mogłyby uczestniczyć aktywnie w takich postępowaniach, w nich nie uczestniczą, bo dowiedziały się o nich po fakcie, w momencie, kiedy inwestycja już się buduje. Dlatego uważamy, że ta zmiana jest nieuzasadniona.

Jeżeli chodzi o tę zasadę 100 m, która budzi największe emocje, to zapoznaliśmy się ze stanowiskiem pani minister i podanymi tam przykładami. Zresztą sami w materiałach, które pozwoliliśmy sobie przygotować, pokazaliśmy przykład zupełnie odwrotny, w przypadku którego wprowadzenie tej zasady 100 m wykluczałoby lokalną

społeczność z udziału w postępowaniu. Żeby być w pełni zrozumiałym: my tej aktualnie obowiązującej zasady bezpośredniego sąsiedztwa również nie uważamy za znakomitą. Ona nie jest dobra, niemniej ma tę zasadniczą przewagę nad zasadą 100 m, że dużo trudniej jest doprowadzić do sytuacji, w której obok inwestora nikt nie będzie uczestniczył w postępowaniu. Dlaczego? Z prostego powodu. To nawet wynika z tych przykładów, które w piśmie pani minister są zawarte. Fakt, w razie wprowadzenia zasady 100 m krąg stron uległby poszerzeniu, niemniej zwróćmy uwagę, że w każdym z tych przykładów, niezależnie jaki wariant przyjmujemy, są strony postępowania, a w przypadku tych 100 m inwestorowi relatywnie łatwo będzie doprowadzić, poprzez odpowiednie umiejscowienie tej inwestycji na terenie swojej działki, do sytuacji, w której innych stron postępowania nie będzie. Przede wszystkim dlatego uważamy tę zmianę za niedobłą.

Istotne jest też to, o czym pan rzecznik wspominał. Jest to może nieco ukryty skutek, ale w związku z tym ta zasada 100 m może mieć też de facto zastosowanie do spraw – nie mówię o postępowaniach, ale o sprawach – które już się toczą, mimo że przepis przejściowy nie mówi o stosowaniu tego przepisu do postępowań pozostających w toku. Już tłumaczę dlaczego. Mianowicie dlatego, że do ustawy jest dodawany art. 86d, a on znajduje zastosowanie do postępowań trwających. Art. 86d wprowadza zasadnicze odstępstwo od kodeksowych zasad umarzania postępowania na wniosek jego inicjatora, a mianowicie rezygnuje z przesłanki braku sprzeciwu stron. Na podstawie tej zmiany inwestor będzie mógł wnioskować o umorzenie postępowania, a pozostałe strony postępowania, które mogą mieć interes w tym, żeby ono zakończyło się merytorycznym rozstrzygnięciem, nie będą mogły się temu sprzeciwić.

Co więcej, pozwolę sobie nie zgodzić się z tym stanowiskiem, jakie zostało wyrażone w uzasadnieniu ustawy, że zgodnie z art. 86d rozstrzygnięcie o zawieszeniu lub umorzeniu postępowania będzie uznaniowe. Ono nie będzie uznaniowe, ono będzie związane... ponieważ przepis stanowi, że organ zawiesza, umarza postępowanie. Jakie to ma praktyczne znaczenie? Mianowicie to praktyczne znaczenie jest takie, że jeżeli ja jako hipotetyczny inwestor znalazłbym się w takiej sytuacji... No, gdyby obowiązywały nowe przepisy, byłbym jedyną stroną w postępowaniu, a na gruncie obecnie obowiązujących przepisów byłyby też inne strony. A więc dzień po wejściu w życie ustawy wnioskuję o umorzenie tego postępowania, a organ jest de facto zobligowany do pozytywnego rozpatrzenia mojego wniosku, bo jedyną przesłanką, jaką ma się kierować, jest to, czy nie sprzeciwia się to interesowi społecznemu. W momencie, kiedy postępowanie jest już ostatecznie umorzone, mogę złożyć nowy wniosek, o wszczęcie nowego postępowania, dotyczącego de facto tego samego przedsięwzięcia. Z tym że to postępowanie, jako że zostanie wszczęte już po wejściu w życie ustawy, będzie się toczyło na nowych zasadach, czyli z zastosowaniem zasady 100 m. Właśnie dlatego bezpośrednie stosowanie art. 86d do istniejących postępowań uważamy za zdecydowanie niewskazane.

Mamy też generalne zastrzeżenia co do tych przepisów dotyczących nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. No, te przepisy de facto powielają regulacje

licznych specustaw. O ile jesteśmy w stanie przyjąć do wiadomości, że to może mieć pozytywny wpływ, może być wręcz wskazane, jeżeli chodzi o jakieś strategiczne inwestycje drogowe, o tyle pamiętać musimy, że te przepisy znajdują zastosowanie do wszelkich przedsięwzięć, które podlegają tym regulacjom, a to nie są tylko drogi, to nie są tylko inwestycje liniowe. Dlatego też wnioskujemy o poprawkę w tym zakresie. I to wszystko, jeśli chodzi o te najistotniejsze elementy.

Jeszcze pozwolę sobie dodać, że te przepisy... Jestem w stanie zrozumieć GDOŚ, intencję GDOŚ zmierzającą do ułatwienia zadania urzędnikom. No, taki jest skutek tych regulacji. Ja byłem urzędnikiem, prowadziłem postępowania administracyjne i wiem, jak uciążliwe jest pilnowanie, żeby w momencie wydawania decyzji stan stron był aktualny. Niemniej należy sobie postawić pytanie, czy w imię usprawnienia pracy urzędników – nie chcę używać słowa „komfortu” – chcemy doprowadzić do tego, że prawa osób, które w tych postępowaniach miałyby uczestniczyć, będą ograniczane. Dziękuję.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję za informację.

Szanowni Państwo, jest z nami jeszcze pan senator Aleksander Pociąg, który nas zaszczycił swoją obecnością jako gość. Jest z nami także sprawozdawca sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, pani Anna Paluch.

Ja bym poprosił, żeby w tym momencie pani Anna Paluch podzieliła się swoimi uwagami, refleksjami i przedstawiła problemy związane z tą ustawą, jak również wyjaśniła, jak doszło do tego, że zapisy tej ustawy mają taki kształt, jaki mają. A później rozpoczniemy dyskusję.

Proszę bardzo.

### **Posel Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Państwo Ministrowie! Wszyscy Przedstawiciele Strony Społecznej!

Rzeczywiście jestem sprawozdawcą sejmowym w zakresie tej ustawy. Procedowaliśmy nad tą ustawą, że tak powiem, bardzo dokładnie i drobiazgowo. Proszę państwa, skoro już jako kolejna osoba zabieram głos, to trudno oczekiwać, żebym się w swojej wypowiedzi nie odnosiła do pewnych wątpliwości i uwag, które zgłaszali przedmówcy. Tak więc w trakcie mojego wystąpienia i prezentacji tej ustawy będę również odnosiła się jakoś do państwa uwag. Wybaczcie mi, że o godzinie osiemnastej będę musiała państwa pożegnać – mamy zaplanowane posiedzenie sejmowej komisji środowiska.

Otóż, proszę państwa, zasadnicza kwestia, która przewija się w debacie, to te 100 m. Myślę, że ta mapa ewidencyjna pokazująca jedną z inwestycji – mapa, która znajduje się w materiale przygotowanym przez panią minister – jasno państwu powie, że... Rolą ustawodawcy jest, proszę państwa, szukać złotego środka. Ja oczywiście doceniam wagę wszystkich kwestii, które podnoszą społeczności lokalne, ale... Proszę państwa, notabene jestem z zawodu

inżynierem geodetą. Wiele dokumentacji dla celów postępowań administracyjnych kilkanaście lat temu miałam okazję przygotowywać i też mam swoje własne zawodowe doświadczenie w tym przedmiocie.

Otóż, proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że w tym dyskutowanym tak mocno art. 74 ust. 3a pozostają przesłanki druga i trzecia. Działki, na których w wyniku realizacji lub funkcjonowania przedsięwzięcia zostałyby przekroczone standardy jakości środowiska... Ta przesłanka zostaje, ani jedna jota się w tym przepisie nie zmieniła. Z kolei pkt 3 w tym właśnie ust. 3a brzmi: „działki znajdujące się w zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości, zgodnie z jej aktualnym przeznaczeniem”. Ta przesłanka też się w najmniejszy sposób nie zmienia. Zostaje tylko kwestia odległości.

Otóż, proszę państwa, ja mam też doświadczenie jako... Przez 2 kadencje byłem radną gminną, przez 1 kadencję byłem radną sejmiku województwa i miałam do czynienia z takimi postępowaniami. Jeżeli jest taka sytuacja, jak w przypadku tych drogowych projektów, czyli tych skupisk budynków A i B, które widzą państwo na tym rysunku... No, jeżeli zawiadomienie o wszczęciu postępowania dostaje mieszkaniec, którego działka jest 2 km od inwestycji, to on powie... Ja nie zacytuję tego w całości, ale on powie tak: „Po kiego licha zawracacie mi głowę jakimś postępowaniem, które mnie nie dotyczy? Odczepcie się ode mnie”. Tak też te przepisy działają. Tu nie chodzi tylko, proszę państwa, o mitręgę, na którą są skazani urzędnicy prowadzący postępowania administracyjne, ale też o – przepraszam za kolokwializm – niepotrzebne zawracanie głowy ludziom, którzy nie są tym w ogóle zainteresowani, co powoduje po prostu niepotrzebne nerwy.

Tak więc wydaje się, że te 100 m... Myśmy się nad tym naprawdę głęboko zastanawiali. Wydaje się, że te 100 m to jest zdroworoządkowe podejście, bo w wielu przypadkach... Oczywiście, Panie Rzeczniku, będziemy to rozpatrywać statystycznie, będziemy liczyć, ile będzie takich sytuacji, a ile będzie takich sytuacji – takich, jakie pan przedstawiał, i takich, jakie są przedstawione w przykładowym podanym przez panią minister.

No, musimy jako ustawodawca szukać złotego środka. Ja od lat słyszę ze strony wójtów i burmistrzów... Pracowałam przez 2 kadencje w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i pamiętam, że niejednokrotnie wójtowie, burmistrzowie czy starostowie mówili: „Jezu, nie skazujcie nas na taką drogę przez mękę. Kto jest w stanie sprostać tym wszystkim warunkom, które my musimy spełnić, chcąc przygotować najprostszą inwestycję?”. A więc naszą rolą, proszę państwa, jest ważenie uprawnień poszczególnych stron.

Jeżeli mówimy o tych 2 pozostałych przesłankach w ust. 3a, no to... Panie Rzeczniku, pan nawiązał do ustawy antyodorowej. Ja o ustawie antyodorowej słyszę od 14 lat, odkąd jestem posłem, i jeszcze nie było takiego mądrego, który by to zrobił. Ale prędzej czy później... Z tego, co pan minister Kowalczyk przekazuje posłom, wynika, że jednak pewnego rodzaju prace nad tą ustawą są zaawansowane. Ta ustawa może doprecyzować takie sytuacje, o których pan mówi, czyli te, które dotyczą społeczności Kruszyńian. Ja



tych państwa naprawdę bardzo szanuję, lubię i cenię jako ważny element naszej polskiej różnorodności.

Proszę państwa, musimy tutaj ważyć racje. Nie komplikujmy ponad rozsądną miarę przepisów, tak żeby one były możliwe do stosowania. Cały czas przedsiębiorcy mówią nam o, że tak powiem, kosztach stosowania prawa. Na pewno pan jako rzecznik z takimi argumentami się spotkał. A więc my te przepisy musimy tak wyważyć, żeby każda ze stron mogła przynajmniej bronić swojego interesu, występować w jego obronie. Tak że ja naprawdę z pełnym przekonaniem chcę tego przepisu odległościowego bronić, bo uważam, że on jest dobrze wyważony. W pewnych sytuacjach liczba stron wzrasta, w pewnych sytuacjach liczba stron może zmaleć, ale trudno z pełną precyzją wszystkie te przypadki, jak gdyby w świetle tego przepisu, tutaj analizować.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest.

Szanowni Państwo, co do kwestii niezgodności z prawem europejskim to te kwestie przewijały się we wszystkich dyskusjach. Jak relacjonował pan minister, było to podnoszone na etapie prac rządowych. Również na etapie komisyjnym te kwestie były podnoszone, ale ja jako poseł mam obowiązek wziąć pod uwagę opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które się tutaj w sposób wiążący, zgodnie z przepisami prawa i wszelkimi regulaminami, wypowiada. Opinia MSZ jest w tej dziedzinie jasna. No, proszę państwa, konwencja z Aarhus jest w pewnym sensie uwzględniona w dyrektywie, którą tutaj implementujemy. Co do stosunku do prawa europejskiego to pozwolę sobie jeszcze zauważyć, że omawiana tutaj ustawa dokonuje pełnej transpozycji dyrektywy 2011/92/UE, w przypadku której termin wdrożenia już upłynął, a więc raczej czynimy tutaj zadość naszym obowiązkom jako instytucja stanowiąca prawo w państwie członkowskim Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo, jest jeszcze kwestia nieruchomości o nieustalonym stanie prawnym. Od lat spotykamy się tutaj z naprawdę wielką presją – no, może słowo „presja” nie jest właściwe – z wielkim zniecierpliwieniem i sprzeciwem ze strony organów samorządu terytorialnego. Wójtowie, burmistrzowie, starostowie – mówimy tutaj o reprezentantach gmin – którzy na przykład realizują inwestycje liniowe typu kanalizacja czy droga, mówią: „Fajnie, chciałbym sprostać przepisom, uczynić zadość dyrektywie ściekowej i skanalizować wszystko, ale na kilometrowym odcinku kanalizacji mam takich dwóch, którzy gdzieś tam w pomroce dziejów zaginęli, ich dzieci zmarły, no i to mnie wstrzymuje, choć chciałbym ruszyć z miejsca”. A więc, proszę państwa, spotykamy się z bardzo ostrą krytyką takiego blokującego działania tych przepisów dotyczących nieruchomości o nieustalonym stanie prawnym.

Tak jak mówię, my jako ustawodawca musimy szukać złotego środka, próbować równoważyć interesy stron i doprowadzić do wypracowania takich zapisów, które po prostu zapewnią balans pomiędzy sprawnością postępowania a możliwością zabiegania przez strony o swoje interesy.

W największym skrócie to było to, co chciałam powiedzieć. Jeżeli są jakieś niejasne kwestie szczegółowe i chcecie państwo, żebym się do nich odniosła, to oczywiście to uczynię. Dziękuję bardzo.

## **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję uprzejmie, Pani Posel.

Pani minister prosi teraz o głos. Proszę uprzejmie, Pani Minister.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałabym odnieść się od razu do wypowiedzi rzecznika praw obywatelskich i towarzyszącego mu prawnika, dlatego że padło tutaj kilka bardzo ogólnych zarzutów, m.in. właśnie taki, że ograniczyliśmy prawo NGO do udziału w postępowaniach. Ja bym bardzo prosiła, żeby wskazano, który artykuł ograniczył prawo organizacji pozarządowych do udziału w postępowaniach, która zmiana tym poskutkowała. W naszym przekonaniu nie dotykaliśmy w tej ustawie żadnych zapisów, które uprawniałyby do wysnucia takiego zarzutu.

Pojawił się również zarzut, że łatwo będzie inwestorowi wydzielić działkę w środku nieruchomości i tym samym jakby ograniczyć dostęp do tej działki wszystkim sąsiadom. No, to się dzieje już dzisiaj, już dzisiaj zdarzają się przypadki wydziałania działki w środku, żeby nikt nie graniczył z tą działką, na której inwestor dokonuje inwestycji. Tak więc ten zarzut nie jest zarzutem trafionym, tym bardziej że, przypomnę, wprowadziliśmy w 2017 r. ten trzeci zapis, jeśli chodzi o definicję strony, który już dzisiaj cytowałam, a który mówi o działkach znajdujących się w zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości.

Dalej pojawił się zarzut dotyczący zapisu w art. 86d, zarzut, że umożliwiamy organowi jedynie zawieszenie lub umorzenie postępowania. No, ważne jest, żebyśmy czytali to w całości, do końca: „jeżeli nie zagraża to interesowi społecznemu”. A więc jest tu pewien warunek, który organ wydający decyzję musi rozważyć, musi zweryfikować. Dopiero wtedy, gdy ten warunek jest spełniony, można podjąć taką decyzję.

Jeśli dobrze zanotowałam, pojawił się również zarzut dotyczący liczby stron postępowania. Otóż w przypadku nieprzekroczenia liczby 10 stron znajduje zastosowanie art. 49 k.p.a. To rozwiązanie nie jest nowe, ono funkcjonuje już, zdaje się, w prawie wodnym. To nie jest jakiś nowy temat, który dopiero dzisiaj byśmy wprowadzali, a który byłby wcześniej nieznanym.

Chciałabym się też odnieść... Bardzo dziękuję panu prawnikowi za to, że merytorycznie wskazał kilka kwestii. Zdecydowanie wolę taką dyskusję, bo wtedy możemy wprost mówić, który zapis w jaką stronę idzie i jak my to rozumiemy. Wolę tak dyskutować, a nie ograniczać się tylko do bardzo ogólnych słów, których użył rzecznik praw obywatelskich, wskazując, że pogorszy się dostęp do sądu dla obywateli i że ograniczamy prawa NGO, czy wprost zarzucając, że ustawa była tworzona po to, żeby właśnie ograniczyć dostęp do postępowań organizacjom pozarządowym. A już, myślę, zupełnie nieuprawnione było to wprowadzenie mówiące o tym, że przez kilkanaście lat rząd polski nie poradził sobie z tematem

odorów. Otóż jutro na posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów stanie propozycja przedłożona przez ministra środowiska, która w jakiś sposób w końcu podejmuje temat regulacji odległości od uciążliwych zapachowo – bardzo delikatnie o tym mówię – inwestycji. To jest projekt, który również jest dość mocno oprostowywany, ale z kolei przez drugą stronę, przez organizacje rolnicze.

A więc zdajemy sobie sprawę, że wszystkie te propozycje, które wychodzą z Ministerstwa Środowiska, będą się spotykały z krytyką albo z jednej, albo z drugiej strony – zawsze komuś coś odbieramy albo komuś coś próbujemy ograniczać. Jeśli mówimy o zrównoważonym rozwoju naszego kraju, to musimy jednak próbować wyważyć kwestię ochrony środowiska, zachowania naszej przyrody i prawa naszych obywateli do tego, żeby ich lokalne, małe ojczyzny mogły się rozwijać zgodnie z oczekiwaniami. I myślę, że... Ale przy tym wszystkim musimy też brać pod uwagę, że nie każdemu te fermy czy inne uciążliwe inwestycje muszą się podobać. Należy również dać ludziom narzędzia do tego, żeby mogli reagować, zapobiegać, zgłaszać sprzeciw.

Dlatego warto zadbać o to, żebyśmy zapisy tej dzisiaj rozpatrywanej ustawy weryfikowali wprost, w odniesieniu do tego, co tam jest zapisane, a niekoniecznie do tego, co mogłoby być zapisane w zupełnie innej ustawie, która nie powstała od 12 lat. No, nie powstała, bo to jest niezwykle skomplikowana materia. Próbowaliśmy również z inspektorem ochrony środowiska dużo bardziej szczegółowo rozważyć kwestię odorów, ale to jest temat na dłuższą dyskusję i osobne posiedzenie komisji. Niemniej jednak jest wstępna propozycja, przedłożona przez ministra środowiska, która ma w jakiś sposób uregulować kwestię lokalizacji największych ferm hodowlanych, ale też tych mniejszych inwestycji. Mam nadzieję, że zdążymy wprowadzić zapisy tej ustawy jeszcze w tej kadencji Sejmu, i liczę na to, że na posiedzeniach komisji sejmowej czy senackiej pochylimy się wspólnie nad tym tematem, by podyskutować o zaproponowanych tam zapisach. Dzisiaj jednak koncentrujemy się na propozycjach zawartych w tej ustawie.

Co do szczegółów to mogłam pominąć kilka kwestii prawnych, więc bardzo bym prosiła o odniesienie się do tego pana z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. I bardzo bym prosiła o dostarczenie państwu senatorom tych mapek, o których mówiłam na początku. Myślę, że dużo łatwiej będzie nam wtedy dyskutować o tym ograniczeniu liczby stron w postępowaniu w przypadku wejścia w życie tych przepisów. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana dyrektora o zabranie głosu.

### **Dyrektor Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska Łukasz Młynarkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Panie Rzeczniku! Szanowni Państwo!

Łukasz Młynarkiewicz, dyrektor Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko. Byłem jednym z opiekunów merytorycznych projektu tej ustawy.

Czuję się w obowiązku w pierwszej kolejności sprostować jedną kwestię, która dość mocno wybrzmiała w słowach pana rzecznika, a mianowicie odnieść się bezpośrednio do zarzutu, że ograniczamy w jakikolwiek sposób... albo wręcz wycinamy organizacje pozarządowe. Ja bym chciał tylko zwrócić uwagę, że kwestia dopuszczenia organizacji pozarządowych, ekologicznych czy też w ogóle społecznych, jest uregulowana w art. 44 ustawy ocenowej bądź też, w przypadku organizacji społecznych, w art. 31 k.p.a. W żadnym wypadku ustawa ta nie dotyczy kwestii dopuszczania organizacji pozarządowych do udziału w postępowaniu na prawach strony. Chciałbym na to zwrócić uwagę, ponieważ my w tej nowelizacji ustawy ocenowej w żadnym wypadku... To nie było naszą intencją, więc w żadnym wypadku nie ruszaliśmy, nie modyfikowaliśmy warunków dopuszczalności organizacji pozarządowych do udziału w postępowaniu środowiskowym.

Jeżeli chodzi o kwestię rzeczonych 100 m, to chciałbym wyjaśnić w pierwszej kolejności, że zgodnie z tym, na co zwróciła uwagę pani poseł sprawozdawca, szukamy złotego środka. Uważamy, że w tym przypadku ten 100-metrowy bufor jest najlepszym... Może nie jest doskonałym rozwiązaniem, ale na pewno polepsza rozwiązanie, które w dniu dzisiejszym obowiązuje, co zresztą zostało przedstawione na tych prezentacjach, które tutaj zostały rozdane. One pokazują, jak zwiększa się krąg stron postępowania w sytuacji tych trudnych inwestycji, szkodliwych dla mieszkańców, dla otoczenia.

Chciałbym państwa jednocześnie zapewnić, że ta definicja, jak zostało już kilkakrotnie podkreślone, składa się z 3 komponentów – mówię o definicji strony postępowania. Pierwszym z nich jest ta odległość, którą chcemy tutaj wprowadzić, odległość 100 m od granicy terenu, na którym będzie posadowione dane przedsięwzięcie, niezależnie od granicy działek ewidencyjnych. Bardzo istotne jest to, żeby zrozumieć, że ten skutek... I to wypełnia definicję zainteresowanej społeczności z konwencji z Aarhus, ponieważ pojęcie zainteresowanej społeczności, jak mówi definicja konwencji z Aarhus, odnosi się do skutku inwestycji dla środowiska i dla otoczenia, a nie jest uzależnione od sztucznego podziału ewidencyjnego.

Proszę państwa, poza tym to jest tylko taka pierwsza matryca, którą niejako tu nakładamy, badając krąg stron postępowania. Pozostałe dwie dotyczą faktycznych oddziaływań. Mówimy o oddziaływaniach, które są unormowane przepisami prawa, takich jak oddziaływanie akustyczne. To są oddziaływania, które w dniu dzisiejszym są już, proszę państwa, ujęte w powszechnie obowiązujących przepisach. Jeżeli chodzi o pkt 3, to mówimy o ograniczeniu sposobu zagospodarowania czy też użytkowania nieruchomości zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem. Zarówno orzecznictwo, jak i nasza praktyka wskazują na to, że to jest dla nas jako organów środowiskowych swego rodzaju bufor, który pozwala na maksymalne poszerzenie kręgu stron postępowania o te osoby, które czują się pominięte w postępowaniu. Mówimy tu właśnie o uciążliwościach odorowych, mówimy także o uciążliwościach odczuwa-

nych, gdy mamy do czynienia z tzw. zanieczyszczeniem światłem. Ten przepis pozostaje niezmienny. My jako Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w swojej praktyce reagowaliśmy, zgodnie z art. 76 ustawy ocenowej, na tego typu postępowania, w których krąg stron był w jakikolwiek sposób zawężany.

Chcielibyśmy też zwrócić państwa uwagę, że ten mechanizm jest wieloetapowy. My w tej nowelizacji proponujemy zmianę art. 76 poprzez przeniesienie kompetencji nadzorczych do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, tak żeby wzmocnić nadzór regionalnych dyrektorów ochrony środowiska nad postępowaniami, które będą toczone przed jednostkami samorządu terytorialnego bądź też samorządowym kolegium odwoławczym. Liczymy na to, że wówczas ten mechanizm kontrolny będzie sprawniejszy i pozwoli nam na szybsze reagowanie na wszelkiego rodzaju zastrzeżenia zarówno mieszkańców, jak i organizacji pozarządowych zajmujących się kontestowaniem nieprawidłowości, które ewentualnie mogłyby się pojawić w toku postępowania środowiskowego.

Odnosząc się jeszcze do uwag prawnika, który towarzyszy panu rzecznikowi, chciałbym zwrócić uwagę, że ten bufor 100 m w przypadku, gdy mamy do czynienia z inwestycją w postaci pewnego rodzaju fermy kurzej... Jeżeli to jest ferma 20 na 20 m, to ustawa gwarantuje nam – przy założeniu, że mówimy tylko o tej odległości, bez uwzględniania uciążliwości odorowych – bufor 4 ha. Jeżeli jest to inwestycja o powierzchni 150 na 20 m, to mówimy już o buforze 6 ha. No, jest to taki bufor, w którym niejako ubieramy interes faktyczny w interes prawny. Dodatkowo są te skutki, które wynikają z pktu 2, jak również z pktu 3.

Musimy mówić wprost... Jeżeli mówimy o tym przepisie przejściowym i art. 86d, to pozwolę sobie się nie zgodzić, że przepisy, które wprowadzamy w zakresie zmiany definicji strony postępowania – oczywiście o ile zostaną one przyjęte – będą miały zastosowanie do postępowań trwających. Sam pan tutaj wskazał na ewentualne umorzenie postępowania. One będą podlegały nowym rygorom – to będą nowe postępowania, to nie będą postępowania trwające. Nie jest prawdą, jakoby inwestor mógł łatwo umorzyć postępowanie, które trwało 2–3 lata, postępowanie z wypracowanym raportem środowiskowym, i rozpocząć całą tę procedurę od samego początku.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o art. 86d, to ta decyzja pozostaje w pewnym zakresie dyskrecyjna – być może nie uznaniowa, ale dyskrecyjna – ponieważ mamy tu do czynienia z bezpośrednim odniesieniem do interesu społecznego.

Chciałbym również zwrócić państwa uwagę na to, że generalna dyrekcja zobowiązała się do ewaluacji tych rozwiązań. O ile uznajemy, że te rozwiązania nie są idealne, o tyle twierdzimy, że one poprawią obecny stan. Oczywiście w sytuacji, gdy będą sygnały społeczne, że to rozwiązanie być może w jakimś zakresie się nie sprawdza, będziemy starali się wypracować rozwiązanie lepsze. Niemniej w naszym odczuciu rozwiązanie, które dzisiaj zaproponowaliśmy, zadośćuczyni tym podstawowym wymogom, które tutaj również pan rzecznik podnosił, np. w kwestii sztucznego podziału działek. To się dzisiaj dzieje i to też zostało państwu zaprezentowane w tych prezentacjach.

Sztuczny podział działek powoduje, że gdy mamy do czynienia z działkami sąsiadującymi, wówczas inwestor może być jedyną stroną. Oczywiście organizacje ekologiczne, społeczne mogą do tego postępowania zawsze przystąpić i być w nim niejako czynnikiem społecznym – tego, proszę państwa, w tej nowelizacji absolutnie nie wyłączyliśmy.

Chciałbym też zwrócić państwa uwagę na to, że przyspieszenie... Bo tutaj padły takie dosyć mocne słowa, że społeczeństwo nie będzie miało na to wpływu. Proszę państwa, przyspieszenie tych postępowań leży również w interesie społecznym, ponieważ kwestia bezpieczeństwa drogowego, gdy te inwestycje drogowe, inwestycje energetyczne z różnych przyczyn, ponieważ mamy jedną czy dwie sytuacje... Np. kwestia śmierci strony. My tutaj również regulujemy tę kwestię. Mamy postępowania, które trwają latami – nie jesteśmy w stanie ustalić kręgu spadkobierców czy sądzimy się z notariuszami, którzy nie chcą np. wydawać aktów poświadczenia dziedziczenia. Bardzo często te osoby, spadkobiercy, pozostają za granicą. Rekordowe sprawy trwają po 7 lat, jest problem z ustaleniem kręgu stron postępowania, a inwestor mimo wszystko trwa przy tym postępowaniu.

Proszę państwa, chcę podkreślić, że zarówno nasza praktyka, jak i nasze orzecznictwo – być może jeszcze niebogate – w stosunku do art. 74 ust. 3a pktu 3, czyli tego dotyczącego ograniczenia zagospodarowania nieruchomości zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem, idzie, że tak powiem, w szersze rozumienie tego przepisu. I to jest ta furka – Panie Przewodniczący, już kończę – jeśli chodzi o kwestię uciążliwości odorowych, która tak istotnie wybrzmiała w trakcie tej dyskusji.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję panu naczelnikowi za szczegółowe wyjaśnienia.

Szanowni Państwo, po tych wyjaśnieniach pani minister, uwagach pana rzecznika, po wystąpieniu pani Anny Paluch, sprawozdawcy sejmowej komisji środowiska, przystępujemy do dyskusji związanej z przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji.

Wiem, że głos chce zabrać pan senator Aleksander Pociąg...

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Ja też poproszę.)

...oraz pani Jadwiga Rotnicka.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo.

(*Senator Aleksander Pociąg*: Dziękuję, Panie Przewodniczący...)

Tylko prosiłbym, z uwagi na to, że mamy za godzinę kolejne posiedzenie komisji, żeby to była...

### **Senator Aleksander Pociąg:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ale mam nadzieję, że waga tego problemu pozwoli nam podyskutować przez chwilę.

(*Przewodniczący Zdzisław Pupa*: Wyrazić swoje uwagi, tak.)



Tak, tak. Chciałbym się ustosunkować do tego, co powiedział przed chwilą pan naczelnik. Pan naczelnik powiedział, że jeżeli będą jakieś sygnały społeczne, to wtedy będzie reakcja. Panie Naczelniku, sygnały społeczne są. Rzadko rzecznik praw obywatelskich i tyłu obywateli przychodzą na tego typu spotkania. Tak że jeżeli chce się pan wsłuchiwać w te głosy społeczne, to pan powinien popatrzeć dookoła. To jest pierwsza rzecz.

Jeżeli mówimy o tych, powiedziałbym, nieruchomościach trudnych, gdzie z jakichś powodów nie ma ustalonego właściciela, no to przecież można by było – nie będę podpowiadał w jaki sposób, nie czas i miejsce na to – rozwiązać to trochę inaczej niż tymi 100 m. Co więcej, pani minister mówiła o tym, że takie wydzielania to dzieją się nawet dzisiaj. Ale usłyszałem w jej głosie parę słów dezaprobaty. No to proszę mi odpowiedzieć, dlaczego zamiast zająć się tym, że tak właśnie się dzieje i w ten sposób jest obchodzone prawo, wykorzystywane w sposób czasami niecny... Dlaczego się nie zajęliście tym, żeby właśnie nie można było tego typu działań robić, tylko uważacie, że w związku z tym, iż jest ten problem... On i tak w tej chwili już jest, więc właściwie wszystko jedno, bo to, co zaproponowaliście, niczego nie zmienia...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Bezprzedmiotowy się stanie, Panie Senatorze...)*

Sekundkę, sekundkę...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: ...po wejściu tej ustawy...)*

No, ja rozumiem, no ale to trzeba było się tym... Ale to nie jest usprawienie i to jest jak gdyby w tej chwili bezprzedmiotowe.

Teraz chciałbym się ustosunkować do zarzutu co do działania prawa wstecz. Bardzo często spotykamy się z tym problemem w Komisji Ustawodawczej. Wielokrotnie próbowaliśmy takim działaniom dać opór. Jeżeli to, co w tej chwili państwo proponujecie, ma oddziaływać na postępowania, które już są w tej chwili... Uważam, że jest to rozwiązanie krzywdzące, uważam, że nie powinno czegoś takiego być.

I teraz sprawa ogólna. Mówiła pani poseł o tym, że trzeba wyważyć te 2 interesy stron, inwestorom ułatwić... Nie pamiętam dokładnie – może państwo mi przypomnieć – w jakim procencie jest uchwalony plan zagospodarowania terytorialnego...

*(Głos z sali: Przestrzennego.)*

...przestrzennego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W 30%?

*(Głos z sali: Nie...)*

Dobrze usłyszałem?

*(Głos z sali: Mniej.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nawet mniej...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę zgłaszać się do zabrania głosu. Dobrze by było, gdyby ta dyskusja...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Przewodniczący, ja wiem, że przyszedłem...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Ale to...)*

...nie do swojej komisji, ale...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: No nie, szanujemy to. Szanujemy prawo pana senatora do...)*

Ja rozumiem, ale już czwarty raz...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...pan przewodniczący mi przerywa.

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Pomagam.)*

Dziękuję bardzo, ale ja sobie daję radę w życiu sam. Tak że gdyby pan przewodniczący był łaskaw dać mi dokończyć... Rozumiem, że może mówię coś, co się nie zgadza z poglądami pana przewodniczącego, ale bym prosił, żebyś mógł to dokończyć.

Te lokalne społeczności, które się w tej chwili budują, które się budują na wyborze... Kiedyś były to dosyć przypadkowe sytuacje, ale w tej chwili jest to budowane na wyborach ludzi, którzy podejmują decyzje życiowe – o tym, jak mają spędzić całe swoje życie albo resztę swojego życia. Oni budują to na jakimś wyobrażeniu miejsca, w którym zainwestują cały swój majątek. Strasznie się tutaj wścieka pan – nie wiem, kim pan jest, ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, przepraszam bardzo, nie jestem przyzwyczajony do takiego...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę przedstawić swoją kwestię normalnie, a nie...)*

...zachowania.

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę uprzejmie...)*

Jesteśmy w Senacie...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę wyrazić swoją opinię...)*

...i bardzo bym prosił... Tak, ja rozumiem...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: ...i nie patrzeć na reakcje...)*

Ja rozumiem, ale ja bym prosił – bez takich reakcji.

Wracam do... Jeżeli ludzie podejmują tak daleko idące i tak ważne życiowe decyzje, to mają prawo do tego, żeby móc się bronić przed inwestycjami, które nie mają nic wspólnego z tym, w jaki sposób ci ludzie chcą spędzać tam czas. I powinno się wzmacniać ich możliwości bronięcia się przed taką ingerencją, a nie je osłabiać. W związku z tym uważam, że zapisy tej ustawy, te, które pozwalają... i ułatwiają tego typu ingerencje, są niedopuszczalne. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Pani senator Rotnicka. Proszę uprzejmie.

### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Bardzo wiele zostało już powiedziane, ja tylko chcę pewne rzeczy wyrazić ogólnie. Odbieram tę ustawę właściwie z mieszanymi uczuciami, ale przede wszystkim odnoszę wrażenie, że to jest ustawa, która nie chroni środowiska i nie przywiązuje wagi do opinii mieszkańców – nas, osób, obywateli żyjących w tym środowisku. Bardzo trudno jest teraz je pogodzić, ale jeżelibyśmy zrozumieli, że środowisko jest formą nadrzędną w stosunku do urzędnika i inwestycji, tobyśmy sobie z tym poradzili. Takie jest generalne przesłanie. I uważam, że pewne rzeczy, które



w tej chwili się dzieją zarówno w ochronie środowiska szeroko pojmowanej, w gospodarce przestrzennej, a także w „Wodach Polskich”, są dla tego środowiska szkodliwe. Tutaj pani dyrektor mówiła o tym, że 10 podmiotów to jest wystarczająca liczba, jeśli chodzi o dyskusję, bo tak zrobiono w „Wodach Polskich”. No, co z tego, że tak zrobiono w „Wodach Polskich”? A dlaczego nie 30? Ja, proszę państwa, nie będę rozwijała tych zagadnień, bo tu już właściwie o wszystkim była mowa.

Strona społeczna przygotowała pewne propozycje poprawek w konsultacji z prawnikami, nie byle jakimi, też znanymi. Ja te propozycje przejmuję, Panie Przewodniczący. Przekazałam je legislatorowi, żeby na nie rzucił okiem, czy one czasami nie są sprzeczne i czy one są w stanie poprawić tę ustawę w takim stopniu, żebyśmy mogli wyjść stąd z jakimś konsensusem. A jeżeli nie, no to pozostaniemy przy swoich zdaniach i będziemy po prostu głosować, a to głosowanie... Ja się spodziewam, wiem, jak ono wypadnie – ze względu na układ sił, jakie tutaj reprezentujemy.

A zatem, żeby nie przedłużać, proszę państwa, te poprawki, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, odczyta pan legislator i się do nich ustosunkuje, tak żebyśmy wiedzieli, o czym konkretnie mówimy. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Mam takie pytanie do szanownej pani przewodniczącej, czy to są gotowe wnioski, czy...)

Tak, to są poprawki na piśmie, to są 4 poprawki zaproponowane przez stronę społeczną. Są też mi znane poprawki, które były zgłaszane na posiedzeniu Sejmu i które nie zostały przyjęte. W sumie chyba 7...

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję uprzejmie.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Dziękuję bardzo.)

Rozumiem, że zgłosiła pani 4 poprawki. Przed blokiem głosowań będziemy omawiać te poprawki.

(Senator Jadwiga Rotnicka: A może teraz?)

Pani poseł. Proszę bardzo.

(Senator Jadwiga Rotnicka: 8 poprawek, przepraszam...)

Pani poseł. Proszę bardzo.

### **Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym jednak chciała wrócić do kwestii tytułu tej ustawy i przypomnieć o czymś. To jest ustawa, przypomnę, wprowadzona w 2008 r., po wielkich problemach, jakie miała Polska na niwie prawa międzynarodowego i które nazywamy umownie sprawą Rospudy, aczkolwiek najmniej dotyczyły – tylko jako przykład – tej kwestii. Poprzez tę ustawę myśmy znaleźli się wreszcie w kręgu cywilizowanych krajów, które przestrzegają standardów nowoczesnej ochrony środowiska z punktu widzenia procedowania z udziałem społeczeństwa i poszanowania prawa obywateli. Te nowoczesne standardy, które nie dotyczą już tylko Unii Europejskiej, ale tak naprawdę wszystkich nowoczesnych krajów ze Stanami Zjednoczonymi na czele, zasadzają się przede wszystkim na 3 filarach, a mianowicie na: dostę-

pie obywateli do informacji o środowisku – ten dostęp musi być uprzedni, a nie post factum, w postaci krzywdy czy straty; rzeczywistym udziale w konsultacjach strony społecznej – rzeczywistym, a nie li tylko deklaracyjnym; dostępie do sądu w sprawach związanych z zanieczyszczeniem środowiska. Te wszystkie 3 filary w tej ustawie, w tej zmianie ustawy zostały... jeśli nie zrujnowane, to przynajmniej w znaczący sposób naruszone z powodów dokładnie już tu wyartykułowanych, także przez rzecznika praw obywatelskich.

Dostęp do informacji jest pozorny – obywatel będzie mógł wypowiedzieć się w sprawie sąsiedniej działki i inwestycji, która zagraża jego zdrowiu i środowisku, post factum. On musi najpierw udowodnić, że ta inwestycja mu szkodzi – ten dowód jest po jego stronie, mimo że będzie go odnosił do raportu, który inwestor wykona wcześniej, i do rzeczywistych oddziaływań już po inwestycji. Z kim się ten obywatel zderzy? Zderzy się z potężnym inwestorem i jeszcze będzie musiał udowodnić – nie jest stroną – rzeczywistą szkodę, żeby móc wnieść do sądu... zawalczyć o swoje prawa obywatelskie, środowiskowe, zdrowotne. To są prawa obywatelskie na poziomie konstytucyjnym. Podobnie jest z pozostałymi rzeczami. I ja uprzejmie proszę, żeby nie opowiadać... Ja rozumiem, że pisanie ze zrozumieniem urzędnikom nie zawsze łatwo przychodzi, ale czytanie ze zrozumieniem wszystkim posłom i senatorom na pewno przychodzi z łatwością. Nie trzeba nam opowiadać, że obecnie, w tej chwili odbywa się wydzielanie działki z większego obszaru. To wydzielanie – i to powinna nam pani być geodeta, obecna tu, wytłumaczyć – nie dzieje się tak ad hoc. Przecież nie jest tak prosto wydzielić geodezyjnie działkę jako odrębne... Są kryteria, to jest trudne. A teraz wystarczy, że, nie wiem, narysujemy sobie kredą kółko i powiemy: o, tu jest miejsce inwestycji i 100 m od tej inwestycji wy musicie udowodniać, że nie jesteście wielbłądem. To jest kpina z logiki i ze zdrowego rozsądku tu obecnych i wszystkich obywateli, do których to prawo jest adresowane. Jeśli chcecie rozwiązać tę prostą kwestię i jeśli to jest działka, z którą graniczy tylko rzeka i droga, czyli nie ma de facto sąsiadów w odległości bliższej niż 100 m, to rozszerzcie to tak, żeby wszyscy sąsiadujący z działką plus ci, których granica działki jest bliżej niż 100 m... Proste. Jeśli martwimy się tylko o te osoby...

I jeszcze jedna kwestia, odnosząca się do procedowania w Sejmie. Ja reprezentuję sejmową komisję środowiska. Z tego względu, że na poziomie rządowym głosy ze strony organizacji społecznych nie tylko nie zostały uwzględnione, ale i nie często nie były opublikowane – władza jest głucha na te argumenty – zaproponowaliśmy wysłuchanie publiczne. Co bardziej się nadaje do takiego wysłuchania jak nie ustawa, która dotyka każdego obywatela i jego praw, podmiotowych praw? Zero, odrzucenie... Z tego też względu, że te filary podstawowe, niemal konstytucyjne, zostały naruszone, wnosiliśmy o odrzucenie ustawy w całości w tym kształcie. Też jest à priori odrzucenie...

I jeszcze jedna rzecz, wydaje się, że drobna, ale na której często oparta jest nasza codzienność. Proszę państwa, my oczywiście możemy wzruszyć ramionami w reakcji na to, jak będzie traktowana taka zmiana z punktu widzenia regulacji międzynarodowych, przede wszystkim europej-

skich, i oczywiście możemy sobie czynić ziemię poddaną na własnym poletku i ewentualnie ignorować orzeczenia trybunału, także TSUE. Ale jest jedna, drobna rzecz... I tu nawiązuję do kwestii z okresu powstawania tej ustawy. Oczywiście będziemy sobie robili po swojemu, ale i sami sobie będziemy nasze inwestycje finansować, bo żadna inwestycja, która nie uwzględnia tych podstawowych reguł prawidłowego procedowania w zakresie decyzji środowiskowych, nie będzie mogła uzyskać wsparcia i dofinansowania. Ja pomijam już kwestię nawet ewentualnych konfliktów ze strukturami Unii Europejskiej, do których, przypomnę, sami wstępowałyśmy, sami deklarowałyśmy przestrzeganie tych reguł. To jest bagatela. Tylko inwestycje środowiskowe... Wiecie państwo doskonale, że kwestie środowiskowe dotyczą wszystkich inwestycji infrastrukturalnych. Tylko wydatki na ochronę środowiska w przyszłym budżecie unijnym, który jest i tak dla Polski wstępnie mniejszy...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Pani Poseł, dziękuję serdecznie...)*

...wynoszą 64 miliardy euro. 1/4 jest na środowisko... My dziś, przyjmując tę ustawę, mówimy: nie, dziękujemy państwu. Mam duży apel do senatorów, żeby się pochylili nad tymi poprawkami, bo one obejmują to, co...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Przepraszam...)*

...próbowałyśmy zgłaszać w Sejmie, poprawiając tę ustawę.

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Szanowna Pani Poseł...)*

Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Przepraszam, że ja tak wchodzę w słowo...

*(Poseł Gabriela Lenartowicz: Ja już.)*

...ale mamy ograniczony czas. Prace senackie mają swoje tempo i musimy się w jakiś sposób zmieścić w czasie...

*(Poseł Gabriela Lenartowicz: Może jeszcze jedno słowo.)*

Pani senator zgłosiła poprawki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Poseł Gabriela Lenartowicz: Jedno...)*

...wobec powyższego te poprawki zostaną rozpatrzone.

*(Poseł Gabriela Lenartowicz: Jedna uwaga techniczna.)*

Proszę bardzo.

### **Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Przewodniczący, przykładem tego, jak traktowany jest udział społeczeństwa w procedowaniu, jest miejsce, w którym się znajdujemy. Wiadomo, jaka jest temperatura dzisiaj...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Pracujemy...)*

...wiadomo, która jest godzina. Panie Senatorze, w całym...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: ...merytorycznie...)*

...Sejmie 4 komisje i wszystkie pomieszczenia sejmowe... Wybieracie najmniejszą salę, bez klimatyzacji o tej porze. Czy to świadczy o szacunku dla tu obecnych?

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Ale, przepraszam bardzo, to nie jest uwaga merytoryczna, tylko uwaga osobista.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam bardzo, po kolei... Z uwagi na to, że mamy ograniczony czas, a niektórzy nie dostosowali się do mojej początkowej prośby... Poproszę teraz panią europoseł o zabranie głosu. Wszyscy będą mogli się wypowiedzieć, tylko bym prosił, żeby to było według tej zasady, o której mówiłem: krótka uwaga do ustawy i uzasadnienie. Decyzję podejmują senatorowie poprzez głosowanie nad wnioskami złożonymi przez senatorów. Jeżeli przekonaliście senatorów do swoich wniosków, to te wnioski będą rozpatrzone na dzisiejszym posiedzeniu komisji lub na sali plenarnej Senatu.

Proszę bardzo, pani europoseł. Tylko prosiłbym o prawdę krótkie i syntetyczne wystąpienie.

### **Europoseł Sylwia Spurek:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Pani Poseł! Panie Rzeczniku!

Zabieram dzisiaj głos przed Wysoką Komisją jako posłanka do Parlamentu Europejskiego oraz, co chcę podkreślić, jako członkini 2 komisji: komisji LIBE, czyli Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, oraz komisji ENVI, Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Mówię o tym dlatego, że nowelizacja, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Wysokiej Komisji, musi być rozpatrywana zarówno z perspektywy praw obywatelskich, jak i z perspektywy ochrony środowiska naturalnego i zdrowia publicznego, bo ta nowelizacja to nie jest tylko kwestia biurokracji, kwestia procedur administracyjnych czy interesów gospodarczych – tu chodzi o prawo do informacji, prawo do życia w czystym środowisku, prawo do sądu, do prywatności i życia rodzinnego, prawo do zdrowia. I niestety ta nowelizacja, zamiast zwiększać gwarancję tych praw, je osłabia. Ta regulacja cofa nas, cofa Polskę, i to w sytuacji, kiedy w obliczu zagrożenia katastrofą klimatyczną powinniśmy podnosić standardy ochrony środowiska naturalnego i zwiększać mechanizmy kontroli społecznej. Ta nowelizacja cofa nas w sytuacji, kiedy gwarancje tych wskazanych praw, podstawowych praw człowieka – bo to nie są ogólniki, jak powiedziała pani minister już tutaj nieobecna, odnosząc się do wystąpienia pana rzecznika Bodnara; to są podstawowe prawa człowieka – są niewystarczające. Od lat żaden rząd nie potrafił – i to jest fakt – wprowadzić przepisów prawnych określających normy jakości zapachowej powietrza i instrumentów prawnych, za pomocą których organy ochrony środowiska byłyby uprawnione do przeprowadzania kontroli w zakresie uciążliwości zapachowych. Mówię to jako europosłanka z Wielkopolski. W kwietniu odwiedziłam mieszkańców i mieszkanki Kawęczyna...

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Przepraszam, Pani Europoseł, czy ma pani jakieś... Bo pani powtarza to, co już było mówione swojego czasu.

Chciałbym, żeby coś nowego pani powiedziała. Jeżeli pani jakieś uwagi do tego, jakieś propozycje dotyczące tej ustawy odorowej, to niech pani przekaże je na piśmie do komisji, do ministra. Czy pani złożyła propozycje poprawek? Jeżeli pani będzie mieć jakieś merytoryczne propozycje, to wtedy będziemy mogli je rozpatrzyć, zastanowić się nad nimi. No, możemy cały czas opowiadać o tym samym, no ale w ten sposób nie rozwiążemy problemu. Dlatego ja bym prosił... Przepraszam, proszę nie traktować mojej wypowiedzi jako osobistej uwagi, ale po prostu fajnie by się pracowało, gdybyśmy mieli jakieś propozycje rozwiązań. A na tę chwilę nie mamy ani od rzecznika, ani od europosłów, ani od parlamentarzystów propozycji rozwiązań problemów, które są rzeczywiście trudne, jeżeli chodzi o ustawę odorową. To wymaga naprawdę wnikliwej pracy, żebyśmy w przyszłości mieli ustawę, która rozwiąże problemy wielu osób, o których pan rzecznik praw obywatelskich mówił. Ja jestem człowiekiem związanym ze środowiskiem wiejskim i wiem, jak to przeszkadza, jak cuchnie, jak śmierdzi, utrudnia życie – wiem, co to znaczy. Dlatego dobrze by było, żebyśmy się zastanowili nad tą ustawą... nie mówili tylko o tym, ale zaczęli zastanawiać się nad tym, jak ogarnąć to legislacyjnie i prawnie. Chodzi o to, żebyśmy wreszcie przygotowali coś, co będzie miało sens i będzie rozwiązywało problem.

Proszę bardzo.

### **Europoseł Sylwia Spurek:**

Panie Przewodniczący, jestem tutaj jako europosłanka i wydaje mi się, że państwo senatorowie powinni wziąć pod uwagę szczególną staranność, z jaką ta ustawa powinna być procedowana. Ona oczywiście budzi wątpliwości pod kątem zasady poprawnej legislacji wynikającej z art. 2 konstytucji. Przypomnę, że ustawa, która jest przedmiotem tej nowelizacji, wdrażała 6 dyrektyw unijnych. I apeluję do państwa senatorów, żeby zastanowili się, czy w kontekście wątpliwości, bardzo poważnych, przedstawionych przez tu obecnych ekspertów i ekspertki organizacji pozarządowych, przedstawionych przez rzecznika praw obywatelskich, chcą narażać Polskę i polski budżet na konsekwencje wynikające z naruszenia prawa unijnego. Mówię to także jako przedstawicielka osób z mojego okręgu wyborczego, mówię to w imieniu...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: To nieważne, czy pani... Niech pani mówi od siebie, to, co pani uważa. Dajmy też szansę ludziom reprezentującym czynnik społeczny, chcę im dać szansę wystąpienia. Wie pani, możemy tak sobie opowiadać, ale nic z tego nie wynika. Konkret, proszę.)*

To może ja zaproponuję, jeżeli państwo chcą, żeby coś z tego wynikało, wycieczkę pod Wrześnię. Pomiędzy kwietniem a październikiem życie osób w Kawęczynie, Marzeninie i Gulczewie jest szczególnie dotkliwe. Sierpień jest doskonałym momentem na to, żeby przekonać się na własnej skórze, chociaż przez chwilę, jak bardzo dotkliwe. Skoro argumenty merytoryczne, prawne, legislacyjne do państwa nie przemawiają, to zachęcam do tego, żeby tam pojechać. To jest 2,5 godziny drogi stąd. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Proszę bardzo.

### **Senator Alicja Zając:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący... Ja chciałabym zwrócić państwa uwagę na sposób procedowania w Senacie. My jesteśmy na pewnym etapie procesu legislacyjnego i prosilibyśmy, aby trzymać się tych zasad, które w tym procesie obowiązują. Na tym etapie propozycje poprawek można zgłosić tylko do senatora, członka senackiej Komisji Środowiska, tak jak to było w przypadku przewodniczącej Rotnickiej. Inne poprawki... Był na to czas wcześniej, kiedy ustawa była procedowana w rządzie czy w Sejmie, tam zgłaszało się je do posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Na tym etapie państwo możecie zgłaszać propozycje poprawek – jeżeli one nie zostaną przejęte przez senatorów, nie będą procedowane. Taki mamy stan faktyczny na dzisiaj. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Szanowni Państwo, z uwagi na to, że przedmówcy zajęli dużo czasu, będziemy musieli się ograniczać z wystąpieniami.

Pan wcześniej prosił o głos, był pan pierwszy.

Proszę bardzo, ale bardzo krótko. Będę prosił następną osobę...

### **Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Polski Recykling” Szymon Dziak-Czekan:**

Szymon Dziak-Czekan, Stowarzyszenie „Polski Recykling”.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze!

Nasze stowarzyszenie zrzesza małe i średnie przedsiębiorstwa przetwarzające odpady. Chciałbym powiedzieć, że nie wszystkie inwestycje, które są realizowane, to są inwestycje, które szkodzą środowisku. Z niektórymi kwestiami mogę się tutaj zgodzić, z panem rzecznikiem... Ale dostaję wiele telefonów od zakładów, które chcą przetwarzać odpady. Odpady to jest coś, co dotyczy każdego z nas. Każda gmina chce zagospodarować odpady, ale żaden mieszkaniec nie chce, żeby to było w jego powiecie, w jego gminie czy w jego województwie. Uważam – i to jest stanowisko stowarzyszenia – że w Polsce są naprawdę bardzo rygorystyczne przepisy w tym zakresie. Patrząc na różnego rodzaju inwestycje, możemy powiedzieć, że w Polsce bardzo ciężko jest rozpocząć inwestycję w zakresie przetwarzania odpadów, a trzeba pamiętać o tym, że mamy zobowiązania również wobec Unii Europejskiej, to znaczy, że w przyszłym roku...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Dziękuję, zrozumieliśmy...)*

...powinniśmy przetwarzać odpady komunalne...



### Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Wie pan, pan mówi o odpadach... Pan minister to zrozumiał, my też rozumiemy, o co chodzi. Nie jest to... Wiemy to.

*(Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Polski Recykling” Szymon Dziak-Czekan: Dobrze, to dziękuję. Stanowisko jest takie, że...)*

Pani, proszę bardzo.

*(Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot” Sylwia Szczutkowska: Ja?)*

Tak. Krótka, sprawnie, żebyśmy po prostu wiedzieli... O co chodzi, wiemy, bo dyskusja była.

### Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot” Sylwia Szczutkowska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu. Sylwia Szczutkowska, reprezentuję Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot”, organizację, która od samego początku uczestniczyła w tych pracach – najpierw na etapie konsultacji tego aktu prawnego, później na etapie sejmowej komisji. Teraz mam zaszczyt uczestniczyć w posiedzeniu senackiej komisji do spraw środowiska.

Dzięki uprzejmości pani senator mamy jako strona społeczna możliwość zgłoszenia bardzo potrzebnych propozycji poprawek. Podtrzymujemy nasze stanowisko, że ta nowelizacja jest antyspołeczna, antyprzyrodnicza i ona ogranicza uprawnienia stron postępowania. Myślę, że słusznie ta nowelizacja została nazwana „lex inwestor”, ponieważ realizuje interesy inwestorów, natomiast pomija społeczeństwo i pomija ochronę przyrody.

Co do szczegółów, to my podtrzymujemy te nasze obawy dotyczące zmiany kryterium uznawania za stronę, jeżeli chodzi o 100 m, miejsce podziału geodezyjnego... Oczywiście można szukać tendencyjnych przykładów na to, że krąg tych stron jest rozszerzany, natomiast my zwracamy uwagę na to, że jest to zmiana, która daje pole do omijania tego prawa...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Pani senator Rotnicka przejęła te propozycje poprawek, tak że...)*

Oczywiście, ja tylko...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: ...będziemy je za chwileczkę rozpatrywać, tylko dajcie nam szansę.)*

Dobrze. Ja tylko zwrócę uwagę... Tutaj są 2 kolejne kryteria, jeśli chodzi o to, jakie osoby mogą wziąć udział w postępowaniu. I tu się mówi o oddziaływaniach, o tym znaczącym negatywnym oddziaływaniu i przekroczeniu norm emisji. Chciałabym zwrócić uwagę szanownych państwa na to, że ustalanie stron postępowania to jest pierwszy etap tego postępowania. Nie są mi znane sytuacje, a uczestniczę w procedurach od 10 lat, w których inwestor przychodzi z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej, przyznaje się, że jego inwestycja przekracza standardy albo będzie znacząco negatywnie oddziaływać na środowisko...

### Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Była o tym mowa, Szanowna Pani, myśmy już o tym rozmawiali.

Proszę, następna wypowiedź. Pani prosiła o głos.

Proszę uprzejmie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie powtarzajmy się, tylko mówmy coś nowego – na tej zasadzie.

### Członek Komitetu Społecznego „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach”

**Edyta Kubik:**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Szanowni Goście!

My przyjechaliśmy z Godzikowic – to jest taka mała wieś na Dolnym Śląsku – i reprezentujemy Komitet Społeczny „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach”. Elektrolit jest czymś nowym, jeżeli chodzi o polski przemysł, czymś zupełnie niesklasyfikowanym. U nas na wsi mają powstać 2 największe w Europie i pierwsze w Polsce fabryki elektrolitu do baterii litowo-jonowych. Taki elektrolit składa się z 20 do 39 substancji toksycznych, trujących, żrących, łatwopalnych, wybuchowych, mutogennych bądź...

*(Senator Alicja Zajac: Kto jest inwestorem?)*

To są 2 chińskie koncerny. Chiny mają ogromny problem z zanieczyszczeniem środowiska i szukają nowych lokalizacji. Wygląda na to, że ten najbardziej toksyczny przemysł ma być przenoszony do Polski.

W związku z tym, że ta produkcja jest tak nowa, sam inwestor w dokumentach przyznaje, że dla czegoś tak prozaicznego jak ścieki nie ma podanych limitów, nie ma norm w przypadku wielu substancji, które stanowią składową tego elektrolitu. I teraz nasze pytanie: czy są takie limity, jeżeli chodzi o emisję w środowisko, ile człowiek może tego wdychać, o emisję w wody, o emisję w gleby? My jesteśmy gminą typowo rolniczą – co setny chips, co setna frytka pochodzą od nas, z naszej gminy, z gminy Oława, w której leżą Godzikowice.

Tutaj się mówi o tym, że ta nowelizacja ustawy jest na wniosek GIOŚ. Myśmy się bardzo cieszyli, że taka nowelizacja będzie powstawać, tylko dlaczego na wniosek GIOŚ nie zostały opisane bezpieczne odległości? W polskim ustawodawstwie nie ma precyzyjnie określonych bezpiecznych odległości, w których mogłyby powstawać tego typu zakłady.

### Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Pan dyrektor generalny się odniesie za chwileczkę do uwagi, którą pani zgłosiła.

*(Członek Komitetu Społecznego „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach” Edyta Kubik: Czy mogłabym...)*

Tam po prawej stronie jeszcze pan... No, niech pan... Pani. Proszę bardzo.



(Członek Komitetu Społecznego „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach” Edyta Kubik: A czy mogłabym...)

Proszę bardzo.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Pani nie dokończyła.)

Proszę bardzo. Ale pan dyrektor odpowie, bo wie, o co chodzi.

(Członek Komitetu Społecznego „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach” Edyta Kubik: Jeżeli tylko mogłabym dokończyć, bo naprawdę...)

To niech pani dokończy, dwa zdania.

### **Członek Komitetu Społecznego „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach” Edyta Kubik:**

Dziękuję.

Proszę państwa, te fabryki będą się znajdować – mówimy tutaj o prawie wodnym – 650 m od strategicznego ujęcia wody pitnej dla Wrocławia. 98% wody pitnej dla Wrocławia przepływa koło strefy ekonomicznej. Te fabryki będą ulokowane w odległości 650 m od nas, mieszkańców. Jak my mamy udowodnić na podstawie tej ustawy albo na podstawie tej noweli, która ma wejść w życie, że my jesteśmy podatni na oddziaływanie, skoro inwestor, który zapłacił za stworzenie raportu oddziaływania na środowisko, pisze o tym, że on nie oddziałuje...

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Pan dyrektor generalny za chwileczkę udzieli odpowiedzi na to pytanie. Pani ciągle powtarza...

Proszę bardzo, jeszcze 3 wypowiedzi. Proszę uprzejmie. Proszę bardzo, pani.

### **Członek Zarządu Krajowego Partii Zieloni Urszula Zielińska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Urszula Zielińska, Partia Zieloni.

Ja mam 3 pytania związane z tą nowelizacją. Pytanie nr 1. Na jakiej podstawie autorzy projektu zdecydowali, że wpływ zanieczyszczenia powietrza, zagrożenia pożarowego, zanieczyszczenia wód gruntowych, gleby w przypadku wysypisk odpadów, odorów, osiadań, erozji gleby czy zmiany warunków hydrologicznych w przypadku kopalni, kończy się w promieniu 100 m od inwestycji? To jest pytanie nr 1.

Pytanie nr 2. Kto i na czyj koszt będzie badał i stwierdzał poziom przekroczeń zanieczyszczenia powietrza, gleby, wody itd. poza strefę 100 m od inwestycji? Czy ten koszt spadnie na obywatela, czy państwo będzie ten koszt refundować?

Pytanie nr 3. Czy prawdą jest, że praktycznym skutkiem tej nowelizacji będzie znaczące ograniczenie lub wręcz zablokowanie możliwości zakwestionowania inwestycji liniowych np. na terenach cennych przyrodniczo. Czy ta nowelizacja zawęzi, czy zablokuje możliwość zakwestio-

nowania np. budowy autostrady przez tereny rezerwatu czy parku narodowego?

I jeszcze jedna uwaga. To, jak ta nowelizacja naszym zdaniem zadziała w praktyce, pokazują dzisiejsze wadliwe regulacje prawne dotyczące minimalnego limitu odległości wysypisk od siedzib ludzkich. Ten limit wynosi właśnie 100 m. I to, co obserwujemy, to są regularne pożary wysypisk zlokalizowanych właśnie w takiej odległości od osiedli i domów. To pokazuje, jakie zagrożenie dla bezpieczeństwa, dla zdrowia, dla życia tworzy ta nowelizacja. My to zagrożenie tą nowelizacją zwielokrotniamy. I pytanie: kto będzie ponosił koszty zniszczenia mienia, ale też koszty związane ze zdrowiem i życiem ludzkim wynikające z tej nowelizacji? Dziękuję serdecznie.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję za eleganckie przedstawienie problemu.

Tam pan prosił... Proszę bardzo. I pan z brodą – przepraszam, że tak... I będziemy kończyć. Potem udzielimy panu dyrektorowi generalnemu głosu z prośbą o syntetyczne udzielenie odpowiedzi.

Proszę bardzo.

### **Pan Bronisław Talkowski:**

Bronisław Talkowski. Ja reprezentuję społeczność Kruszyńian, która tutaj dwukrotnie była wywoływana, i okolicznych wsi, jak również społeczność tatarską.

Ta nowelizowana ustawa według mnie, tak ją postrzegam, będzie powodowała to, że będziemy mieli jeszcze większy problem z tym, co się wokół Kruszyńian zaczyna dziać. Myśmy o ostatniej wszczętej inwestycji dowiedzieli się przypadkiem. Jak wejdzie w życie ta ustawa i udział w postępowaniu będzie ograniczony z tego względu, że nie będzie wcześniejszej wiedzy na ten temat, to takie miejscowości jak Kruszyńiany i okoliczne wsie... Tu nie chodzi tylko o historię, piękną historię Kruszyńian, ale i o piękno przyrody – tam są cietrzewie, tam są głuszce, tam są orliki, tam są obszary Natura 2000, tam są Wzgórza Sokólskie. I powiem państwu, że w tej chwili niewiele to wszystko działa... Po liberalizacji tego prawa będzie jeszcze gorzej. I prośba do senatorów, żeby zastanowić się... Nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Szanując inwestorów, robiąc dla nich liberalne przepisy, poniszczymy tę naszą przyrodę, jaką my mamy w Kruszyńianach. Naprawdę zapraszam do Kruszyńian. Przyjeżdżają do nas przedstawiciele różnych społeczności. Był książę Karol, był kardynał Glemp, byli ambasadorowie różnych...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Dziękujemy panu za zaproszenie, ale my tu procedujemy nad ustawą, tak żeby również kruszyńianie cieszyli się ze środowiska. Nad tym dyskutujemy, wie pan... Dziękujemy za zaproszenie.)

My nie chcemy specjalnych przepisów, tylko chcemy, żeby można było przeciwstawić się zgodnie z prawem... Dziękuję.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan z brodą. I zamykamy dyskusję, a potem oddajemy głos panu dyrektorowi generalnemu, żeby udzielił wyjaśnień.

**Prezes Zarządu Stowarzyszenia  
„Pracownia na rzecz Wszystkich Istot”  
Radosław Ślusarczyk:**

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Szanowni Państwo, jeszcze raz pani senator bardzo dziękuję za przejęcie społecznych propozycji poprawek i rozdanie ich senatorom do wglądu. Gorąco zachęcam senatorów do tego, żeby przychylił się do tych propozycji strony społecznej. Ja tylko powiem, że ponad 10 tysięcy ludzi było zainteresowanych tą sprawą, wysłało do państwa senatorów maile. I jedną rzecz chciałbym zaznaczyć. Dyskutujemy o tych 100 m, o tym, czy lepsze, czy gorsze rozwiązanie... Podam przykład pierwszy z rzędu: we wsi, z której pochodzę, kurnik... Te 100 m... I on nie oddziałuje na żadną działkę. Przed nowelizacją – na 27 działek; po nowelizacji – na żadną, nie licząc ciekę wodnego. Jeżeli tak chcemy, jeżeli generalny dyrektor ochrony środowiska mówi, że te zmiany są na rzecz społeczeństwa... Proszę senatorów o rozważenie 2 kryteriów: wszystkie strony mogą wziąć udział w postępowaniu, tak jak było do tej pory, plus kryterium 100 m. Będzie wówczas tak, że wyeliminujemy sytuacje, w których jeden pasek gruntu, jedna wąska dróżka czy jeden ciek wodny nie pozwala być komuś stroną w postępowaniu. I na tym chciałbym zakończyć.

Rozdam mapę, państwo rozdawali... Chciałbym, Panie Przewodniczący, pokazać swoją wieś i ten planowany kurnik. Stroną postępowania było 27 osób, a teraz żadna. Dziękuję.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, krótka informacja i wyjaśnienie. To posiedzenie nie kończy procesu legislacyjnego. Jutro, pojutrze będzie posiedzenie Senatu, na którym będzie ten problem rozpatrywany. Macie szansę zgłaszać do poszczególnych senatorów swoje uwagi, propozycje, tak aby ewentualne poprawki można było zgłosić na sali plenarnej. Każdy senator może w czasie dyskusji na sali plenarnej taką poprawkę złożyć i was reprezentować. Macie senatorów w swoich okręgach wyborczych, do nich się należy zwrócić po to, żeby przedstawili wasze uwagi, jeżeli takowe macie. To posiedzenie nie zamyka procesu legislacyjnego w tej sprawie. Proces legislacyjny kończy się dopiero wtedy, kiedy jest głosowanie nad konkretnymi zapisami i uwagami, które zostały zgłoszone. Proszę o zrozumienie sytuacji, w której jesteśmy.

Poproszę teraz pana dyrektora generalnego Szwedę-Lewandowskiego o ustosunkowanie się do uwag. Prosiłbym, bardzo syntetycznie... Ma pan przygotowane mapki, uwagi... Nie chciałbym, żebyśmy dyskutowali przesadnie długo, bo my mamy za chwilę następne posiedzenie, połączonych komisji.

Panie Dyrektorze Generalny, proszę o zabranie głosu. Później przejdziemy do rozpatrzenia poprawek zgłoszonych przez panią senator.

Proszę uprzejmie.

**Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska  
Andrzej Szweda-Lewandowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym kilka rzeczy chciał sprostować. A propos tego przykładu, który pan przed chwilą podawał, to myśmy to dzisiaj sprawdzili. Żadna inwestycja nie jest procedowana ani na etapie wydawania decyzji środowiskowej, ani w RDOŚ, ani w gminie, jeśli chodzi o tę działkę, którą pan pokazał, ani nie jest procedowana jakakolwiek decyzja, która miałaby być związana z tą inwestycją. Tak że nie wiem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Planowana? Skąd pan wie, gdzie ona jest planowana? Dobrze, nie wchodźmy w to... Nie ma żadnego postępowania. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. W przypadku np. takiego kurnika, o którym pan powiedział, będą funkcjonowały 2 kolejne kryteria. To wtedy da możliwość wzięcia udziału w postępowaniu jako strony ludziom, którzy są właścicielami działek sąsiednich.

Jeżeli chodzi o Kawęczyn, to sytuacja wygląda w ten sposób. No, pan od pana rzecznika praw obywatelskich zgeneralizował sprawę... Sytuacja wygląda w ten sposób, że po zmianie przepisów – raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem – 9 właścicieli działek, które leżą po przeciwnej stronie drogi, będzie mogło być stronami w tym postępowaniu. Rzeczywiście zasięg realizacji inwestycji przebiega w odległości 170 m od zabudowań, których właściciele według starych przepisów mogą być stronami, ale po zmianie nie będą, ale proszę zwrócić uwagę na zakres oddziaływania inwestycji, który jest przedstawiony przez inwestora w dokumentach złożonych w ramach postępowania środowiskowego. Jest to zakres na pierwszy rzut oka ewidentnie tendencyjny. W sytuacji, kiedy ci właściciele, mimo że się znajdują poza terenem oddziaływania inwestycji, zgłoszą chęć udziału jako strony w tym postępowaniu... Myślę, że regionalny dyrektor ochrony środowiska dołączy ich do udziału w postępowaniu jako strony. Takie rzeczy też będą w ramach tych nowych przepisów wyjaśniane.

Jeżeli chodzi o przykłady inwestycji, o zarzuty, że liczba stron się zmniejszy, że to jest wszystko tendencyjne, podam... Rozdałem państwu prezentację. Tam są kolorowe slajdy, na których są inwestycje, które były przedstawiane przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot w mediach jako inwestycje, w przypadku których liczba stron po zmianie przepisów się zmniejszy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest to... Ale przepraszam, przepraszam... Pani wypowiedź jest cytowana na stronie internetowej od 3 dni...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ta wypowiedź jest...

*(Senator Alicja Zajac: Przepraszam bardzo, za chwilę będzie pani mogła się do tego odnieść.)*

Jeżeli chodzi o fermę brojlerów w gminie Duszniki na 441 tysięcy sztuk – ta inwestycja jest przedstawiona na

pierwszym slajdzie – to mamy tutaj jako strony 3 właścicieli działek, a resztę... I są 3 czy 4 działki drogowe. Czyli liczba stron wynosi 7. Na dolnym slajdzie macie państwo przedstawiony bufor 100 m i liczbę stron, która po zmianie przepisów będzie mogła uczestniczyć w tym postępowaniu. Są to 23 strony, więc wzrost jest ewidentny.

Kolejny przykład omawiany przez pracownię w mediach to centrum badawczo-rozwojowe w Waplewie. Liczba stron według obecnie obowiązujących przepisów to bodajże 2... Mówimy tutaj tylko o pierwszym kryterium, tylko o odległości. Jeżeli tutaj byśmy uwzględnili ewentualne oddziaływanie negatywne, to tych stron być może byłoby więcej. My tu mówimy, jeszcze raz podkreślę, tylko o kryterium odległości. Po zastosowaniu nowych przepisów liczba stron wzrasta do 6.

Kolejny przykład przywoływany przez stowarzyszenie – biospalarnia w mieście Żywiec. W obecnie obowiązującym stanie prawnym liczba stron wynosi 5, a po zmianie przepisów liczba stron wzrasta do 29.

Taka sama inwestycja, tylko w innej lokalizacji, również w Żywcu. Według obowiązujących przepisów mamy 4 strony, a po zmianie przepisów, czyli po nałożeniu tylko i wyłącznie buforu odległościowego – jeszcze raz podkreślam, tylko i wyłącznie buforu odległościowego – stron będzie 45.

Fabryka płyt wiórowych w Biskupcu. Już, Panie Przewodniczący... Według obecnego stanu prawnego – 35 stron; po zmianie – 86.

I kwestia dzielenia działek, o której wspomniała pani poseł Lenartowicz. Stwierdziła pani, że to jest trudne itd. Takich przykładów z terenu jest bardzo, bardzo dużo, kiedy inwestor sztucznie dzieli działkę. Na slajdzie szóstym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...macie państwo przedstawiony właśnie taki przykład. Pierwotnie inwestor posiadał działkę 60/1, a następnie, żeby uniknąć udziału stron w postępowaniu, podzielił ją na działki 60/8 i 60/7. W takiej sytuacji w obecnym stanie prawnym nie będzie w ogóle stron w tym postępowaniu. Jeżeli nałożymy bufor w postaci 100 m, to będzie tutaj kilka stron, 5 czy 6 – właściciele wszystkich działek okolicznych będą stronami.

I jeszcze jeden bardzo ważny przykład – chodzi o inwestycje drogowe – który pokazuje pewien absurd obecnie obowiązujących przepisów mówiących o udziale stron. Na slajdzie siódmym macie państwo przedstawioną inwestycję drogową, remont drogi, mówiąc wprost. Tym kolorem bordowym jest zaznaczona droga, która będzie remontowana. Zakres inwestycji jest nieco szerszy, wchodzi w każdą boczną drogę – to są te drogi czerwone odchodzące na lewo od tej drogi bordowej – ponieważ remontowane są skrzyżowania. Tu macie państwo powiększenie – w lewym górnym rogu – tej sytuacji, kiedy ta inwestycja wchodzi na działkę drogową, która ma długość ponad 2 km, na dosłownie 1 m. I ta działka drogowa jest traktowana na tej długości ponad 2 km jako wchodząca w zakres inwestycji. W związku z tym właściciel działki oznaczonej lit. B – po prawej stronie na mapie – która jest położona ponad 2 km od inwestycji, jest stroną w postępowaniu. Pytanie, czy to jest racjonalne. Proszę też zwrócić uwagę na ten czarny kontur oznaczony lit. A, tuż powyżej skrzyżowania, które

opisywałem. Te działki leżą w bliskim sąsiedztwie drogi, lecz bezpośrednio działki drogowej nie dotykają. Mimo że...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Panie Dyrektorze...)*

Już kończę. ...Znajdują się w bezpośrednim oddziaływaniu remontu tej drogi, ich właściciele w tej chwili nie są stronami. Po zastosowaniu buforu – kolor bordowy – właściciele tych działek według nowych proponowanych przez nas przepisów będą mogli być stronami. Czy jest to racjonalne? Naszym zdaniem naprawdę jest.

Jeżeli chodzi o rezerwy i parki, to według przepisów, które proponujemy, będzie można odwołać się od uzgodnienia warunków przebiegu inwestycji liniowej, jeśli chodzi o park narodowy bądź rezerwat przyrody, jednakże żeby przyspieszyć postępowanie, nie będzie się to działo na etapie uzgodnienia, tylko na etapie odwołania od całości decyzji środowiskowej. Podobne przepisy...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale proszę mi dać dokończyć.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze. I dzieje się tak, jeżeli chodzi o te postępowania wpadkowe, w bardzo wielu przypadkach, że dopiero od takich postanowień uzgodnieniowych można się odwołać na etapie już wydanej decyzji środowiskowej. Unikamy tutaj... Skracamy czas trwania całego postępowania. Merytorycznie można się do tego odnieść, tylko że na kolejnym etapie. I jeszcze jedna rzecz: po prostu dwa razy się nie odwołujemy od tego samego. Tak? Ktoś może zaskarżyć uzgodnienie, a następnie zaskarżyć decyzję. Po co takie sytuacje? To tyle, co chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję serdecznie za wyjaśnienia panu dyrektorowi generalnemu ochrony środowiska.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Szanowni Państwo, skończyliśmy dyskusję.

Nie będziemy dopuszczać do przekomarzania się, bo tu nie o to chodzi, żeby się przekomarzać. Każdy, kto zdążył wyrazić swoją opinię... Możecie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Szanowni Państwo, możecie porozmawiać jeszcze z panem rzecznikiem praw obywatelskich, który, jak podejrzewam, będzie na posiedzeniu plenarnym.

Panie Rzeczniku, nie wiem, czy pan będzie, czy ktoś upoważniony przez pana...

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar: Szanowny Panie Przewodniczący...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar: ...roz-mowa ze mną nie zastępuje posiedzenia komisji senackiej.)*

No, wiem o tym, ale było...

*(Głos z sali: Panie Przewodniczący...)*

...przekazanie informacji, pani minister wyjaśniła sprawę, rzecznik wyjaśnił swoje stanowisko...

*(Głosy z sali: Ale prosimy o głos!)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przystępujemy... Ja składam...

*(Głos z sali: Poproszę o głos!)*

Po tych wyjaśnieniach składam wniosek o przyjęcie...



(*Głos z sali*: Doszło to skandalicznej manipulacji. Poproszę o głos!)

...ustawy bez poprawek.

Proszę pana legislatora o przedstawienie poprawek pani senator Rotnickiej.

Proszę uprzejmie.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Szanowny Panie Przewodniczący, w wyniku zgłoszenia przez pana przewodniczącego wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek ewentualne przegłosowanie przez komisję tego wniosku wyłączy głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi przez panią senator. Jak rozumiem, w chwili obecnej komisja chce się zapoznać z ogólnymi założeniami tych 9 poprawek zgłoszonych przez panią senator Rotnicką – skrótkowo postaram się je omówić – a następnie będzie ewentualne głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. W przypadku przyjęcia tego wniosku głosowanie nad poprawkami nie odbędzie się.

(*Przewodniczący Zdzisław Pupa*: Panie Mecenasiu, prosimy o przedstawienie tych poprawek, tak żeby senatorowie mogli się z nimi zapoznać i zająć stanowisko w głosowaniu.)

Oczywiście. Pierwsza poprawka pani senator dotyczy art. 1 pkt 2 i zawiera postulat, aby art. 46 ust. 1 pkt 1 nadać brzmienie: koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, planu zagospodarowania przestrzennego oraz strategii rozwoju regionalnego. Ta poprawka zmierza do tego, ażeby w art. 46 ust. 1 pkt 1 zachować dotychczasowe brzmienie przepisu. Poprawka ta usuwa z proponowanego brzmienia wyrazy „wyznaczający ramy dla późniejszej realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko”.

Druga poprawka pani senator dotyczy skreślenia w art. 1 pkt 13 lit. c. Lit. c obejmuje swym zakresem dodanie w art. 64 ustawy ocenowej ust. 1d. Ustęp ten stanowi, że decyzje środowiskowe w zakresie przedsięwzięć realizowanych przez gminę wydawane są przez organ tejże gminy: wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Dotychczas były one wydawane przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska. A więc celem poprawki jest to, aby decyzje środowiskowe dla tych przedsięwzięć były wydawane, tak jak dotychczas, przez RDOŚ.

W trzeciej poprawce postuluje się, aby w art. 1 w pkt 17 skreślić lit. d. Lit. d proponuje nowe brzmienie ust. 3 i 3a w art. 74 ustawy ocenowej. Te przepisy były szeroko omawiane. Mówimy tutaj o tej zmianie limitu stron, aby można było zastosować przepis art. 28 k.p.a., czyli dostarczenie przez obwieszczenie, a także przepisy art. 3a... To jest ten omawiany już bufor 100-metrowy.

W kolejnej poprawce proponuje się, aby w art. 1 w pkt 17 w lit. d pozostawić tylko zmianę polegającą na nadaniu nowego brzmienia ust. 3 w art. 74. Tutaj mała uwaga: przyjęcie poprawki, którą omawiałem przed chwilą, spowodowałoby wyłączenie głosowania nad poprawką, którą teraz omawiam, dlatego że one mówią o różnym

brzmieniu lit. d w pkt 17 art. 1 ustawy. One wzajemnie się wykluczają.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niestety.

Kolejna poprawka. Proponuje się uchylić w art. 1 w pkt 17 lit. e. To są nowo dodawane przepisy do art. 74, to są ust. 3b–3h. Były one również omawiane. Tu chodzi o kwestie związane z prawami spadkobierców, o uregulowanie nieuregulowanych stanów prawnych terenów pod inwestycje. Ta poprawka ma wadę legislacyjną – ona nie przewiduje konsekwencji, jakie rodzi wykreślenie tych przepisów, chociażby w art. 4 w ust. 2, gdzie mówi się, że do postępowań stosuje się te przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Tak więc ewentualne przyjęcie tej poprawki skutkowałoby jej uzupełnieniem o ewentualne konsekwencje występujące w ustawie.

Kolejna poprawka to jest poprawka do art. 1 pkt 21. Proponuje się, aby w tym przepisie, w art. 21 skreślić lit. d. Lit. d wprowadza nowe brzmienie ust. 7 w art. 77 ustawy ocenowej.

Kolejna poprawka dotyczy skreślenia pktu 25 w art. 1. Przepis ten... Chwileczkę, muszę się zapoznać z treścią ustawy... Tak jak już mówiłem, w pkt 25 dodaje się do ustawy ocenowej art. 86d, który mówi, że organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na wniosek podmiotu planującego podjęcie realizacji przedsięwzięcia zawieszają postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. I pkt 2: umarza postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, jeżeli nie zagraża to interesowi społecznemu. Wydaje nam się, że ta poprawka również ma wadę legislacyjną – nie uwzględnia konsekwencji wprowadzenia tego przepisu do ustawy, chociażby w ust. 2 art. 4, który zawiera przepis przejściowy.

Kolejna poprawka: postuluje się skreślić pkt 29 w art. 1 ustawy. To są zmiany wprowadzone do art. 108 ustawy ocenowej.

I ostatnia z poprawek, dotycząca art. 4 ust. 2. Proponuje się, aby temu ustępowi nadać brzmienie: do spraw wszczętych na podstawie ustawy zmienionej w art. 1 i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 63, art. 64 ust. 1 i 3a, art. 65, art. 74 ust. 3b–3h, art. 84 ust. 1 i 1a oraz art. 86d ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym. No, mamy uwagi, jeśli chodzi o prawidłowość tego przepisu. Zwracamy uwagę, że art. 74 ust. 3b–3h i art. 86d są wprowadzane do omawianej ustawy, więc nie mają dotychczasowego brzmienia. Należałoby te wady legislacyjne wyeliminować. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu do tych poprawek?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek*: Pani Dyrektor, jeżeli można...)

O stanowisko rządu pana ministra poproszę. Przepraszam bardzo, ale...



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Mazurek:**

Negatywne.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję uprzejmie.

W takim razie przystępujemy do...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...do głosowania. Kto...

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Przewodniczący...)*

Najdalej idący wniosek to jest wniosek...

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Przewodniczący, wniosek mniejszości...)*

Ale nie było jeszcze głosowania...

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Proszę?)*

Jak przegłosujemy.

*(Senator Alicja Zajac: Za chwilę.)*

Za chwilę.

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Dobrze.)*

Przystępujemy do głosowania.

Najdalej idący wniosek to jest wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek? Proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciw? (3)

Nie ma rozstrzygnięcia...

Kto się wstrzymał? (0)

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma rozstrzygnięcia komisji.

*(Senator Alicja Zajac: Teraz...)*

Sprawozdawcą komisji...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Alicja Zajac: Ja proponuję...)*

Proszę?

*(Głos z sali: Głosujemy nad poprawkami.)*

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Tak, poprawki.)*

Głosujemy nad poprawkami, dobrze.

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Mogę coś dodać?)*

Proszę bardzo.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Szanowny Panie Legislatorze, ja nie chciałabym, żeby była sprzeczność poprawki jednej i poprawki drugiej. Tak więc tam, gdzie są problemy, które pan podnosił, wyłączymy te poprawki... Ja je mogę zgłosić, jeżeli uznamy je za słuszne, na sesji plenarnej.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński: Jak rozumiem, pani senator wycofuje poprawki, które nie uwzględniają w swoim brzmieniu ewentualnych konsekwencji w stosunku do innych przepisów ustawy...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Chwila przerwy, przepraszam, 2 minutki.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Wznawiam posiedzenie senackiej Komisji Środowiska. Proszę bardzo, Panie Mecenasiu. Oddaję panu głos.

**Główny Legislator w Biurze  
Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Mirosław Reszczyński:**

Pierwsza poprawka, która była przeze mnie omawiana, dotyczy tego, aby w art. 1 w pktcie 2, w art. 46 w ust. 1 pktowi 1 nadać brzmienie: koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, planu zagospodarowania przestrzennego oraz strategii rozwoju regionalnego.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Stanowisko rządu?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wycofana?

*(Głos z sali: Jest sprzeczna z dyrektywą.)*

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek: Chciałbym zaznaczyć, że ona jest sprzeczna z dyrektywą. Mogę prosić panią o wskazanie...)*

**Zastępca Dyrektora Departamentu  
Ocen Oddziaływania na Środowisko  
w Generalnej Dyrekcji Ochrony  
Środowiska Anna  
Dąbrowska-Niepytalska:**

Tak. W tej poprawce jest pewna wada legislacyjna – nie zapewnia ona prawidłowej transpozycji dyrektywy SEA. Takie ograniczenie wyłącznie do strategii rozwoju regionalnego, o których w ogóle nie ma mowy w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, jest wadliwe – ta ustawa mówi o planach, programach i strategiach, tak więc nie możemy się tutaj ograniczyć wyłącznie do strategii rozwoju regionalnego. Średnio- i długookresowe strategie rozwoju kraju nie byłyby w ogóle brane pod uwagę.

Jeżeli chodzi o zgodność z dyrektywą SEA, to pktki 10 i 11 preambuły mówią wprost o planach i programach, które ustalają ramy dla późniejszej realizacji przedsięwzięć. W związku z tym nie możemy zlikwidować tego sformułowania z przepisu. Dziękuję.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Poprawka została wycofana, tak?

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Teraz tak.)*

To nie głosujemy w takim razie.

Kolejna poprawka. Proszę...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński: Pani senator wycofuje tę poprawkę?)*

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Na tym etapie tak.)*

Druga poprawka.

**Główny Legislator w Biurze  
Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Mirosław Reszczyński:**

Kolejna poprawka: w art. 1 w pkt 13 skreśla się lit. c.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Pan minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Mazurek:* Tu także oddam głos pani dyrektor.)

**Zastępca Dyrektora Departamentu  
Ocen Oddziaływania na Środowisko  
w Generalnej Dyrekcji Ochrony  
Środowiska Anna Dąbrowska-  
Niepytalska:**

Szanowni Państwo, ta poprawka również ma bardzo poważną wadę legislacyjną. Ona wprowadzałaby stan prawny, w którym gmina jest inwestorem, i pozostawiałaby opiniowanie przez RDOŚ, a nie uzgodnienie. Tutaj wnioskodawcom chodziło chyba o coś innego. W konsekwencji trzeba by uchylić art. 75 ust. 1 pkt 1 lit. I ewentualnie, ale tego wniosek nie zawiera... Taka zmiana uchylałaby uzgodnienie z RDOŚ.

(*Przewodniczący Zdzisław Pupa:* Stanowisko rządu, jak rozumiem, jest w takim razie negatywne.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Środowiska Sławomir Mazurek:**

Tak, negatywne.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Pani senator podtrzymuje tę poprawkę?

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Podtrzymuję jednak.)

Głosujemy w takim razie.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej, zechce podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciw? (4)

Dziękuję. Poprawka nie uzyskała większości.

Proszę o następną poprawkę.

**Główny Legislator w Biurze  
Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Mirosław Reszczyński:**

Kolejna poprawka. Proponuje się, aby w art. 1 w pkt 17 skreślić lit. d. O tym już mówiliśmy, to jest kwestia tego buforu i ograniczenia w stosowaniu... Przyjęcie tej poprawki wyłączy głosowanie nad następną poprawką, mówiącą o tym, ażeby zmiana w art. 1 w pkt 17 w lit. d obejmowała tylko zmianę ust. 3. Dziękuję.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Mazurek:* Pani dyrektor, proszę.)

Przepraszam, stanowisko rządu...

**Zastępca Dyrektora Departamentu  
Ocen Oddziaływania na Środowisko  
w Generalnej Dyrekcji Ochrony  
Środowiska Anna  
Dąbrowska-Niepytalska:**

No, negatywne stanowisko, proszę państwa. W dalszym ciągu będą 2 pozostałe kryteria – przekroczenia standardów jakości i ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości...

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Kto jest za przyjęciem omawianej poprawki, zechce podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciw? (4)

Poprawka nie uzyskała większości.

Proszę o kolejną poprawkę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę do mikrofonu.

**Główny Legislator w Biurze  
Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Mirosław Reszczyński:**

...Z kolejną poprawką... W art. 1 w pkt 17 lit. d otrzymuje brzmienie: „ust. 3 otrzymuje brzmienie: jeżeli liczba stron postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach lub innego postępowania dotyczącego tej decyzji przekracza dziesięć, stosuje się art. 49 kodeksu postępowania administracyjnego”. Poprawka ta zmierza do tego, żeby wyłączyć wprowadzaną zmianę ust. 3a w art. 74, pozostawia tylko brzmienie ust. 3.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Mazurek:**

W tym przypadku... Nie wiem, czy pani dyrektor chciałaby... Negatywne. Proszę o wyjaśnienie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu  
Ocen Oddziaływania na Środowisko  
w Generalnej Dyrekcji Ochrony  
Środowiska Anna  
Dąbrowska-Niepytalska:**

Stanowisko rządu jest takie jak poprzednio. To wyłączałoby zmianę art. 74 ust. 3a, a więc kryterium odległościowe, które zastępuje kryterium bezpośredniego sąsiedztwa... W związku z tym rząd wnosi o odrzucenie tej poprawki.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, zechce podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciw? (4)

Poprawka nie uzyskała większości.

Proszę o prezentację następnej poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Kolejna poprawka: w art. 1 w pkt 21 skreśla się lit. d. Lit. d mówi o zmianie brzmienia ust. 7 w art. 77 ustawy ocenowej.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Stanowisko rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:**

Stanowisko jest negatywne. Pani Dyrektor, proszę o wyjaśnienie.

*(Dyrektor Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska Łukasz Młynarkiewicz: Art. 77 ust. 7 to jest konsekwencja... Jeżeli pan, Panie Ministrze, pozwoli, to ja...)*

Pan dyrektor Młynarkiewicz, proszę.

**Dyrektor Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska Łukasz Młynarkiewicz:**

To jest zmiana wynikowa – stanowisko również jest negatywne – dotycząca schematu: gmina inwestorem... To po prostu jest powiązane z poprzednią poprawką, która już została odrzucona.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (4)

Poprawka nie uzyskała większości.

Proszę o prezentację następnej poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Ostatnia z poprawek zgłoszonych przez panią senator: w art. 1 skreśla się pkt 29. Pkt 29 wprowadza nowe brzmienie art. 108 ustawy ocenowej.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:**

Stanowisko jest negatywne. Sama konwencja z Espoo nie wskazuje wprost wymogów dotyczących tłumaczenia dokumentacji – określa, że strony konwencji uregulują te kwestie w prawie krajowym w określony sposób. Zgodnie z zaleceniami do konwencji z Espoo dokumentacja powinna być przetłumaczona na właściwy język lub język zrozumiały dla stron narażonych, ale niekoniecznie język urzędowy strony narażonej. W praktyce w przypadku krajów skandynawskich język angielski jest wprost niezrozumiały i niewystarczający, niemniej w przypadku więcej niż 2 państw narażonych, w przypadku wiążących Polskę umów bilateralnych konieczne będzie przetłumaczenie dokumentacji na język urzędowy danego państwa. Umowy takie zostały zawarte z Niemcami oraz Litwą. Dziękuję bardzo. Stanowisko jest negatywne.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (4)

Kolejna poprawka.

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie ma więcej.)*

Nie ma już?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński: To wszystkie poprawki.)*

W takim razie głosujemy za przyjęciem ustawy... Musimy przegłosować przyjęcie ustawy?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Panie Przewodniczący, żadna poprawka nie uzyskała poparcia ani nie uzyskała poparcia wniosek...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Głosujemy za przyjęciem...)*

W związku z powyższym zastosowanie znajdzie art. 68 ust. 2a Regulaminu Senatu i w sprawozdaniu komisji zostaną przedstawione wszystkie zgłoszone na posiedzeniu komisji wnioski. Dziękuję.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Wyznaczamy sprawozdawcę.

*(Senator Alicja Zajac: Ja proponuję senatora przewodniczącego Zdzisława Pupę.)*

Są inne propozycje? Nie ma.

W takim razie będę sprawozdawał na posiedzeniu plenarnym.

Dziękuję wszystkim za obecność. Przepraszam za dyskomfort, który być może panował tutaj na sali. Za chwilę mamy posiedzenie dotyczące marnowania żywności.

Zamykamy posiedzenie senackiej Komisji Środowiska.

Kancelaria Senatu  
Opracowanie:  
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów  
Druk i łamanie:  
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii